



Restrukturyzacja kolei niepokoi związki zawodowe

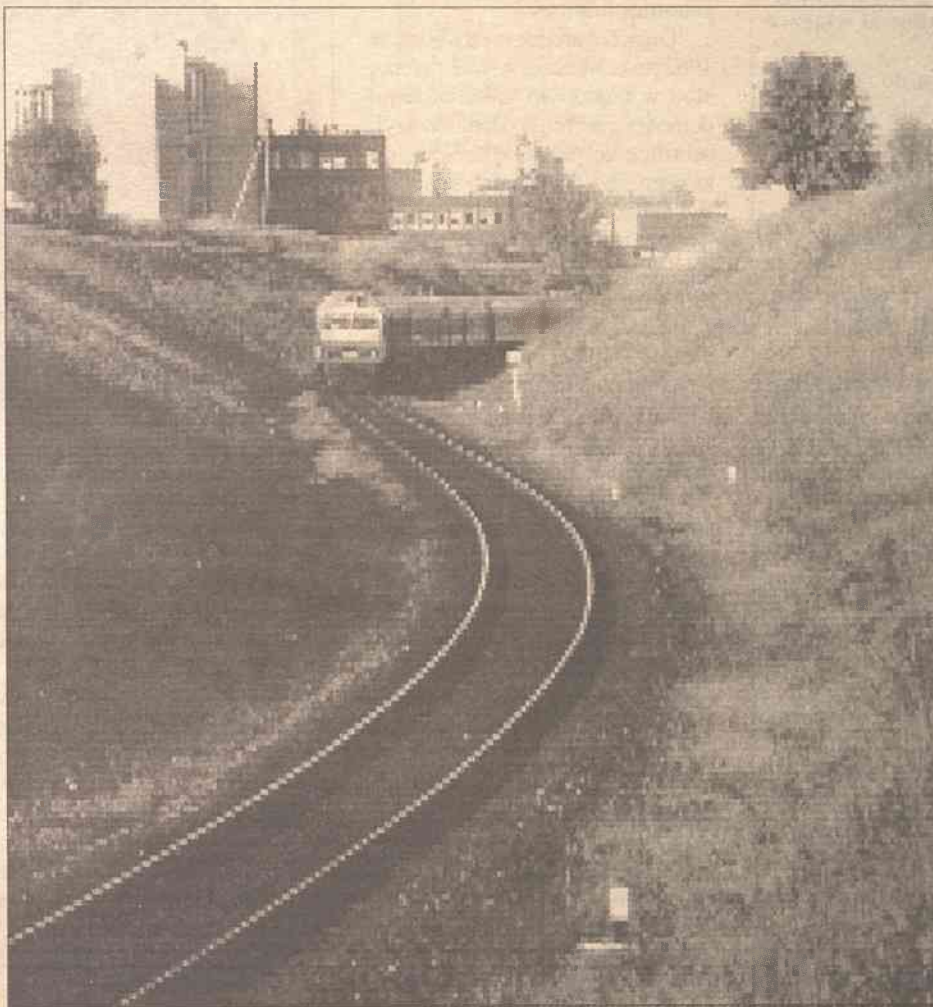
Pertraktacje

Transport kolejowy kraju, podobnie jak i inne rodzaje transportu publicznego, przeżywa kryzys. Jeżeli kierowcy autobusów i trolejbusów Wilna, nie znajdując wspólnego mianownika z władzami stolicy, zorganizowali całonocną akcję protestacyjną domagając się spełnienia ich postulatów, to kolejarze próbują rozstrzygnąć swoje problemy "pokojowo" - drogą rozmów.

Ostatnio takie rozmowy "przy okrągłym stole" odbyły się w Ministerstwie Komunikacji. Wzięli w nich udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji z wiceministrem zajmującym się sprawami kolejnictwa Arimantasem Račkauskasem na czele, członkowie Związków Zawodowych i Federacji Kolejarzy, a także przedstawiciele administracji SA specjalnego przeznaczenia "Lietuvos geležinkeliai".

Staczenie się w dół

Jak wiadomo, litewskie kolejnictwo od chwili przestawienia się gospodarki kraju na tory rynkowe, zaczęło staczać się w dół. I nie tylko z powodu zmniejszenia się ilości przewozów kolejowych, na co rzutowało szereg czynników: pochynając od kryzysu gospodarczego w Rosji (nie otrzymano 60 mln Lt) i kończąca na "sztywnej" polityce wewnętrznej rządu, jak też wobec sąsiednich krajów. Zdecydował również brak poczucia odpowiedzialności za wspólną sprawę ze strony służb celnych. Jeżeli właściciel ładunku nie może go przeładować z braku odprawy celnej, bo celnicy mają dni wolne, a kolejarze ściągają kary za wymuszony przestój wagonów, zniechęca to klientów do korzystania z takich usług. To również wpłynęło na zmniejszenie się obję-



Kolej litewska nigdy nie miała nowych lokomotyw...

Fot. Leonas Vasauskas

tości przewozu ładunków kolejowych, jak też morskich, które zaczęły "omijać Litwę". Dodatkowo wpłynęły na to również zaniedbania, a jak się ostatnio okazało, i nadużycia kierownictwa spółki. Wszak nieprzypadkowo były dyrektor generalny Stasys Labutis, "dobrowolnie zrzekł się" domu nabytego w prestiżowej dzielnicy Wilna, za nie oprocentowaną, długoterminową pożyczkę, zaciągniętą na uprzywilejowanych warunkach. Ludzie powiadają, że "ryba psuje

się od głowy". Nie biorę się sądzić, kto jeszcze i jakie miał przywileje, ale jest oczywiste, że nie mogły one dodatnio wpływać na ogólny stan finansowy spółki. Z drugiej strony - rzeczą oczywistą jest także, że w kolejnictwie przewożenie pasażerów od lat było i jest deficytowe, zresztą nie tylko na Litwie. Szczególnie, gdy coraz więcej pasażerów zaczęło korzystać z komunikacji autobusowej lub własnego transportu.

(Dokończenie na str. 5)

Litwa podejmuje kroki w związku z nominacją białoruskiego wiceministra

To nie były czeze słowa

Litwa, która przestrzegła Białoruś, że mianowanie wiceministrem obrony spiskowca z 13 stycznia 1991 r., może zaszkodzić dwustronnym stosunkom, podejmuje kroki na dowód tego, że to nie były czeze słowa.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy postanowiło odwołać wcześniej przewidziane konsultacje polityczne z MSZ Białorusi. Z tej przyczyny odroczone przewidzianą na czerwiec wizytę jednego z wysokich urzędników MSZ Litwy w Mińsku.

W poniedziałek do Wilna w związku z naradą roboczą przybył ambasador Litwy w Mińsku Jonas Paslauskas.

Przedstawiciele MSZ twierdzą, że jednodniowe przybycie

ambasadora nie może być traktowane jako odwołanie na konsultacje, co jest radykalnym środkiem oddziaływania dyplomatycznego. Niemniej, w rozmowach kierownictwa MSZ z ambasadorem J. Paslauskasem, m.in., rozważane były ewentualne reakcje na nominację generała W. Uschopczyka.

MSZ Litwy w ubiegłym tygodniu oświadczyło, że decyzja władz białoruskich o mianowaniu wiceministrem obrony generała Władimira Uschopczyka, któremu zarzuca się organizowanie masakry mieszkańców Litwy, nie leży w duchu dobrosąsiedztwa i może negatywnie wpłynąć na dalszy rozwój dwustronnych stosunków.

Ministerstwo Obrony Kraju oświadczyło też, że ta nominacja

"staje się poważną przeszkodą w dialogu Ministerstwa Obrony Kraju Litwy z Ministerstwem Obrony Białorusi".

Współpraca tych dwóch instytucji i bez tego nie jest intensywna, a ta przestroga w gruncie rzeczy oznaczać będzie izolację akredytowanego w Wilnie attache wojskowego Białorusi.

Jak twierdzą przedstawiciele MOK, ambasadzie białoruskiej dano do zrozumienia, że w każdym konkretnym przypadku będzie się rozważać, czy zapraszać attache wojskowego Białorusi na spotkania, wizyty zapoznawcze oraz inne przedsięwzięcia, w których uczestniczą akredytowani na Litwie attache wojskowi innych krajów.

(Dokończenie na str. 3)

Producenci mleka żądają dotacji rządowych

Krowy pod nóż

- Można kupić 50 kombajnów, jeżeli sprzedać wszystkie krowy Litwy - obrazowo stwierdził Ramūnas Karbauskis, przewodniczący Partii Chłopskiej podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie, dobitnie ilustrując panującą sytuację oraz cenę produkcji hodowlanej.

Nie stanowi wyjątku też produkcja mleka, na które, z nadzieją maja, ceny zostały zliberalizowane. Rząd próbuje nie wtrącać się, by uregulować stosunki między producentami a przetwórcami mleka. Z braku warunków rynkowych, mali producenci, posiadający 1 - 2 krowy (a tacy w kraju stanowią około 90 proc.) nie mają możliwości, aby wspólnie z przetwórcami ustalić cenę skupu, toteż jednostronnie dyktowane są im ceny, które rujną gospodarstwa mleczarskie. Potwierdził to rolnik, kierownik rejonowego oddziału stowarzyszenia producentów mleka rejonu szyrwinckiego Henrikas Šalkauskas.

(Dokończenie na str. 5)

W numerze:

Gospodarka

- Można kupić 50 kombajnów, jeżeli sprzedać wszystkie krowy Litwy - obrazowo stwierdził Ramūnas Karbauskas, przewodniczący Partii Chłopskiej podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie, dobitnie ilustrując panującą sytuację oraz cenę produkcji hodowlanej.

str. 5

Zdrowie

Lśniące biel ścian, uśmiechnięty personel, szczęśliwe spojrzenia pacjentek i głosiki nowych człowieczków - tak jednym zdaniem dałoby się opisać porodówkę trockiego szpitala. Aha, jeszcze rozczulone babcie i dumni tatusiowie w poczekalni.

str. 6

Pocopotek

Niedługo będziemy obchodzili Międzynarodowy Dzień Dziecka. Z okazji tego święta pomysłowa Puciułka przygotowała swoim małym przyjaciołom wesołą i bardzo dziecięcą stronę.



str. 7

Kultura

Dziecięco - młodzieżowa "Truskaweczka" z podwileńskich Awizeń odznaczyła pięknym koncertem swoje 10-lecie.

10 lat jak 10 stron bajki...

str. 8

Sport

Pierwsze zawody sportowe osób niepełnosprawnych w rejonie wileńskim odbyły się 27 maja w Rudominie. Przybyło 30 niepełnosprawnych z gmin Niemież, Mickuny, Rudomino, Kowalczuki, Pogiry, Podbrzezie in.

Większość na wózkach inwalidzkich. Ale jednak lubią i uprawiają sport.

str. 10

Sentencja dnia

Wszystkich nie można oszukiwać jednocześnie.

Abraham Lincoln



Kalejdoskop aktualności

Prezydent udaje się do Niemiec

W dniach 31 maja-4 czerwca br. prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus złoży roboczą wizytę w Republice Federalnej Niemiec.

W Hanowerze prezydent Litwy wraz ze swą delegacją uczestniczyć będzie w uroczystości otwarcia światowej wystawy "EXPO 2000".

W Hanowerze przewidziane jest też spotkanie przywódcy litewskiego z prezydentem Niemiec Johannesem Rau.

W Berlinie prezydent V. Adamkus weźmie udział w międzynarodowym seminarium NATO na temat podejmowania decyzji politycznych i wojskowych. Przywódca litewski wygłosi referat, w którym odnotowana zostanie konieczność dalszego rozszerzenia NATO.

Koty w worku

Związek Centrum, który negocjuje Litwy z Unią Europejską uważa za kupno "kota w worku", będzie usiłował włączyć do tego procesu społeczeństwo.

"Przed wszystkim będziemy musieli zwrócić się do społeczeństwa, wysłuchać jego opinii i kierować się nie wychwalającymi Unię Europejską filmami, lecz przedstawiać bardzo poważne argumenty ekonomiczne", powiedziała na wczorajszej konferencji prasowej członkini sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Rasa Melnikienė.

"Kupiliśmy pięć kotów w worku, pieniądze już zostały zapłacone, ale nikt ich jeszcze nie widział" - tak określili centryści litewskie negocjacje.

Strajk się szerzy

W rejonie rakiskim już strajkuje 14 szkół, a od jutra zastrajkuje jeszcze 5 żłobków-przedszkoli.

Nie mogąc się doczekać konkretnych planów samorządu wypłacenia opóźnionych wynagrodzeń, w rejonie bezterminowy strajk kontynuuje około 700 nauczycieli. Dokładnie tydzień temu rozpoczęli go pedagodzy 11 szkół.

Jak powiedziała przewodnicząca komitetu strajkowego Gimnazjum im. Juozasa Tūbelisa Laima Kvedaravičienė, strajkujący nauczyciele postanowili nie bojkotować przewidzianego na 1 czerwca obowiązkowego pisemnego egzaminu maturalnego z języka litewskiego.

Możliwy jest wybór

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy przypomina, że zgodnie z ustawą o rentach państwowych, osobom, którym przysługuje kilka rent państwowych, zgodnie z ich wyborem wypłacana jest jedna z nich, z wyjątkiem państwowej renty wdowiej i sieroczej.

Pozytywna ocena

Stworzony na Litwie surowy system weterynaryjnej kontroli bydła jest całkowicie zgodny z wymaganiami Unii Europejskiej - taką opinię wyraził profesor Uniwersytetu w Cambridge Donald Broon na zakończonej wczoraj międzynarodowej konferencji na temat hodowli bydła.

Uczestniczyli w niej również członkowie grupy europejskiej Światowej Organizacji Dobrobytu Zwierząt.

Maraton pikiet

Znany kłajpedzki przedsiębiorca Justinas Burba, który jednocześnie jest koordynatorem żmudzkiej siedziby Rady Społecznego Parlamentu Żmudzi, wspólnie z trzema dziesiątkami swych zwolenników wczoraj w Wilnie przeprowadził pikiet w obronie własnej i majątku państwowego.

Jest to już 26 zorganizowana przez tę osobę pikiet, domagająca się zniesienia korupcji w systemie praworządności, przywrócenia miejsc pracy i gwarancji socjalnych, zdymisjonowania skompromitowanych urzędników państwowych.

Uwaga, turyści

W Europie najdrożej płaci się za noc, spędzoną w hotelu londyńskim bądź paryskim. W ubiegłym roku noc w stołecznym hotelu Francji przeciętnie kosztowała 150 USD.

W Londynie - nieco taniej. Hotele warszawskie również są bardzo drogie. W Warszawie za noc w hotelu płaci się przeciętnie 135 USD.

Strefa młodzieży

Młodzież antokolska już ma nowoczesną przestrzeń rekreacyjną w bibliotece na Antokolu. Wczoraj oficjalnie otwarto tę strefę dla młodzieży w ramach projektu "Nastolatki - obywatelami społeczeństwa".

Głównym celem tego projektu jest wsparcie inicjatywy młodocianych obywateli współczesnymi środkami biblioteki publicznej.

Zamknięcie izby wytrzeźwień

Dziś, jak informuje służba prasowa Głównego Komisariatu Policji m. Wilna, zamknięta zostanie miejska izba wytrzeźwień.

Uroczysta i teatralizowana ceremonia zamknięcia izby rozpocznie się o godz. 9.50, gdy funkcjonariusze i przedstawiciele mediów pożegnają ostatnich jej klientów. (ELTA, BNS)

Prezentacja w "Vartai"

"Prawiek i inne czasy" Olgi Tokarczuk - po litewsku

W listopadzie 1999 r. na zaproszenie Instytutu Polskiego w Wilnie bawiła Olga Tokarczuk - jedna z najbardziej znanych i obsypywanych nagrodami pisarek polskich.

Wczoraj w wileńskiej galerii "Vartai" przy ul. Wileńskiej 39 odbyła się prezentacja jej książki "Prawiek i inne czasy". Ukazała się po litewsku w przekładzie Vy-turysa Jarutisa, w wileńskim wydawnictwie "Strofa". Oficyna ta oraz Instytut Polski byli organizatorami imprezy.

Olga Tokarczuk urodziła się w 1962 roku. Mieszka w Wałbrzychu, albo w kupionym kilka lat temu domu na wsi. Ten jej dom - to azyl, schronienie przed sukcesem, do którego ma jednoznaczny stosunek. W jednym z wywiadów powiedziała: "Kontakt z czytelnikiem jest oczywiście cudowny, ale teraz jest jakaś moda na moje książki. Czuję się jak na desce surfingowej. Nic nie muszę robić, sama niesie. A do pisania potrzeba pokory, niespełnienia. Potrzeba ciszy...".

Z wykształcenia jest psychologiem. Zainteresowanie krytyków i czytelników przyniosła jej już pierwsza książka "Podróż ludzi Księgi". Kolejne powieści to "E. E." i "Prawiek i inne czasy". W tej ostatniej pisarka, podobnie jak w innych, łączy umiejętność realistycznego opowiadania z otwarciem się na mit, baśń i legendę, czyli inne, nie podane presji czasu wymiary rzeczywistości. Prawiek - to z jednej strony tylko nazwa miejscowości, z drugiej - określenie epoki tak dawnej, że usytuowanej już w nie w realnym czasie, tylko w micie. Dziwna jest to opowieść, która zwyczajnie miejsce na ziemi, gdzieś na Kielecczyźnie,



Olga Tokarczuk podczas spotkania z czytelnikami w Wilnie, w listopadzie 1999 roku
Fot. Marian Paluszkiewicz

nie, zrobiła miejscem niezwykłym, magicznym.

Olga Tokarczuk (jest ponadto autorką książek: "Szafa", "Dom dzienny, dom nocny") otrzymała wiele nagród. Wśród innych - Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek za najlepszy debiut, Paszport Polityki, Nagrodę Kościelskich, dwukrotnie Nagrodę Czytelników, Nagrodę Literacką im. Władysława Reymonta, dwukrotnie była nominowana do Nagrody Nike. Jej książki tłumaczono na język francuski, włoski,

czeski, duński, niemiecki, hiszpański. Zupełnie niedawno, podczas Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie, Olga Tokarczuk otrzymała z rąk wydawców wileńskich swoją pierwszą książkę w języku litewskim.

We wczorajszej prezentacji "Prawieku i innych czasów" w galerii "Vartai" udział poza tłumaczem wzięły: krytyk literacki Žilvilė Pipinytė, aktorka Birutė Marcinkevičiūtė i skrzypaczka Dalia Kuznecovaitė.

Halina Jotkiallo

Bankowiec - szefem "Sodry"

Na objęcie stanowiska szefa Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych "Sodra" zgodził się pracownik Litewskiego Banku Rolnego Aidas Pikiotas.

To, że 29-letni Pikiotas otrzymał taką propozycję i przyjął ją, potwierdziła rzeczniczka prasowa

Banku Rolnego Imandra Dauksienė. Powiedziała jednak, że kandydat na szefa "Sodry" z dziennikarzami spotka się dopiero wtedy, gdy rząd mianuje go na to stanowisko.

Aidas Pikiotas jest zastępcą kierownika wydziału szacowania i zarządzania majątkiem Litewskiego Banku Rolnego.

Minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė kandydata na stanowisko dyrektora funduszu przedstawiła dziś Radzie "Sodry".

Zgodnie z ustawą, nowy kierownik "Sodry" mianowany jest przez rząd na wniosek ministra opieki społecznej i pracy.

(BNS)

Zależy od popytu

Doradcy prywatyzacji "Lietuvos telekomas" zapewnili, że mieszkańcom Litwy przeznaczony się więcej akcji telekomu, o ile tylko wzrośnie na nie popyt.

"Jeśli będzie popyt, zostanie on zaspokojony. Może nie w 100 %, ale będzie uwzględniony, gdyż rynek litewski stanowi priorytet", powiedział wczoraj jeden z doradców prywatyzacji telekomu, szef wydziału finansowego na kraje bałtyckie korporacji austriackiego banku CAIB Tomas Marcinkus.

Twierdzi on, że wcześniejsza rejestracja wykazała niemały popyt.

W poniedziałek ogłoszono, że na Litwie zamierza się sprzedać 4,35 % pakietu akcji prywatyzowanego "Lietuvos telekomas" (35,03 %). Płacąc za akcję maksymalną ogłoszoną cenę (3,80 Lt) mieszkańcy będą mogli zainwestować około 47,2 mln Lt.

Uczestnicy litewskiego rynku kapitałowego wcześniej niejednokrotnie twierdzili, że mieszkańcy realnie mogliby nabyć około 5 % sprzedawanego pakietu. (BNS)

Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego"

XII TURYSTYCZNY ZLOT POLAKÓW NA LITWIE

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, w tym roku po raz drugi w historii swej działalności, organizuje XII Turystyczny Zlot Polaków na Litwie.

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych zaprasza wszystkich do wzięcia udziału w XII Turystycznym Zlocie Polaków na Litwie, który się odbędzie w dniach 23-25 czerwca 2000 roku.

Tradycyjnie gry turystyczno-sportowe (i nie tylko) odbędą się nad jeziorem Ilgis we wsi Daukšiai koło Sużan, w rej. wileńskim.

Na zlot prosimy przyjeżdżać w drużynach zorganizowanych (skład drużyny: 4 panie, 4 panowie, plus rezerwa). Osoby niepełnoletnie przybywają w towarzystwie opiekuna. Każda drużyna powinna posiadać niezbędny sprzęt turystyczny oraz prowiant. Ponadto, musi przedstawić organizatorom, po przybyciu na miejsce, listę uczestników z zaświadczeniem lekarskim.

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerami telefonu: 8 286 48 130 lub 8 299 10 943.



Wyrazy głębokiego współczucia koleżance Marii Magalińskiej z powodu śmierci ukochanej Mamy

składa grono nauczycieli gimnazjum im. Adama Mickiewicza

Dokumenty VIII Zjazdu Związku Polaków na Litwie

Odezwa

do członków Związku Polaków na Litwie

Odbył się VIII Zjazd Związku Polaków na Litwie. Ścisłe według Statutu, wcześniej odbyły się zebrania w kołach, konferencje sprawozdawczo-wyborcze w oddziałach, na zjeździe wybrano władze Związku. Zjazd apeluje do wszystkich członków ZPL o dalszą pracę na rzecz organizacji, na rzecz całej społeczności polskiej na Litwie. Związek jest otwarty i potrzebuje dopływu nowych ludzi, zwłaszcza młodzieży szkolnej i studenckiej. Uaktywnienie działalności kół i oddziałów, pozyskiwanie nowych członków winno stać się jednym z głównych zadań organizacyjnych na następną kadencję. Zjazd zwraca się do członków ZPL, którzy z różnych powodów zaniechali społecznej działalności związkowej bądź zostali od niej w różnych okresach w rozmaity sposób odsunięci, zwłaszcza w ostatniej kadencji. Zespolmy swoje siły, wspólnie i zgodnie pracujmy dla dobra publicznego, dla dobra wszystkich Polaków na Litwie.

Wilno, 27 maja 2000 r.

Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie

- | | | |
|------------------------------------|----------------------------|---------------------------------|
| 1. Sienkiewicz Jan - prezes | 20. Kisielowa Halina | 39. Wołkonowski Jarosław |
| 2. Balcewicz Zbigniew - wiceprezes | 21. Klimowicz Leonard | 40. Żdanowicz Zygmunt |
| 3. Adomajtis Stanisław | 22. Litwinowicz Tadeusz | 41. Oddział Kowno* |
| 4. Akšcin Piotr | 23. Mažul Henryk | 42. Oddział Święciany* |
| 5. Aleksandrowicz Anna | 24. Mieczkowski Romuald | * Oddziały zgłoszą kandydatów |
| 6. Aszkielaniec Tadeusz | 25. Mincewicz Jan | po przeprowadzeniu konferencji. |
| 7. ks. Aszkielowicz Józef | 26. Narkiewicz Jarosław | Komisja Statutowa |
| 8. Błaszkiwicz Adam | 27. Palewicz Zdzisław | 1. Jankowicz Wiesław |
| 9. Brazis Romuald | 28. Pietkiewicz Mieczysław | 2. Oleszkiewicz Anna |
| 10. Bujnicki Marian | 29. Piotrowicz Wojciech | 3. Mongin Nela |
| 11. Czech Zbigniew | 30. Rybak Józef | 4. Skuder Zdzisław |
| 12. Dawidowicz Czesław | 31. Songin Irena | 5. Więckiewicz Piotr |
| 13. Duchowska Irena | 32. Starykowicz Wiesław | Komisja Rewizyjna |
| 14. Dziłbo Jan | 33. Szturmowicz Fryderyk | 1. Makiewicz Walentyna |
| 15. Gotowska Maria | 34. Światlikowski Stefan | 2. Rybak Waldemar |
| 16. Grabowska Hanna | 35. Talmont Leonard | 3. Sołowjowa Teresa |
| 17. Jancewicz Mieczysław | 36. Tomaszewski Waldemar | 4. Sokołowicz Regina |
| 18. Jankowski Antoni | 37. Trusewicz Edward | 5. Wołodkiewicz Teresa |
| 19. Janušauskienė Leokadia | 38. Ušcinowicz Stanisława | |

31 maja - Światowy Dzień bez Tytoniu

Zabójca milionów ludzi

Centrum Zdrowia Społecznego apeluje, aby w Światowym Dniu bez Tytoniu pamiętać o wszystkich, których zdrowiu i życiu zagraża niebezpieczeństwo uzależnienia od tytoniu.

Dewizą 31 maja - Światowego Dnia bez Tytoniu jest: "Tytoń gubi - nie dajcie się oszukać. Nie może on być reklamowany, subsydiowany, podziwiany!". Z okazji Światowego Dnia bez Tytoniu roku 2000 Światowa Organizacja Zdrowia proponuje zwrócić uwagę na problemy zakazu i ograniczenia wyrobów tytoniowych.

"Wyroby tytoniowe są jedynym legalnym towarem, którego szkodliwość dla zdrowia została bezspornie dowiedziona. Różnymi środkami reklamy społeczeństwo jest zachęcane do palenia, obok stwierdzenia, że nastolatki i młodzież mają prawo wyboru. Przemilcza się fakt, że palenie jest wadą, prowadzącą do uzależnienia" - głosi komunikat Centrum Zdrowia Społecznego.

Powiedziane jest w nim, że jeśli nie chcemy się znaleźć wśród tych 10 mln, którzy do roku 2030 zginą na skutek chorób spowodowanych paleniem, powinniśmy się zastanowić. (BNS)

Powiedziane jest w nim, że jeśli nie chcemy się znaleźć wśród tych 10 mln, którzy do roku 2030 zginą na skutek chorób spowodowanych paleniem, powinniśmy się zastanowić. (BNS)

Prezydent Valdas Adamkus odwołał sędziego, podejrzanego o wzięcie łapówki

Zawieszono pełnomocnictwa

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus odwołał podejrzaną o wzięcie łapówki sędzię Kłajpedzkiego Sądu Okręgowego Onę Gailiuvienė.

W ubiegłym tygodniu Sejm zawiesił pełnomocnictwa sędziwy. Przebywająca obecnie w szpitalu sędzina nie uczestniczyła w posiedzeniu plenarnym Sejmu.

W połowie maja przewodnicząca wydziału spraw cywilnych Kłajpedzkiego Sądu Okręgowego O. Gailiuvienė została zatrzymana na podstawie podejrzenia o wzięcie od skazanej łapówki w wysokości 2 tys. dolarów amerykańskich.

Wkrótce prokurator generalny Kazys Pėdnyčia zwrócił się do Sejmu z prośbą o zawieszenie pełnomocnictw Gailiuvienė.

Przeciwko zatrzymanej sędzi-

nie wytoczono sprawę karną na podstawie znamion przestępstwa, pociągającego za sobą odpowiedzialność karną za wzięcie łapówki.

Ustawa o sądach przewiduje, że w przypadku wytoczenia sędziemu sprawy karnej, jego pełnomocnictwa zostają zawieszane do ostatecznego wydania wyroku w sprawie karnej. Pełnomocnictwa sędziego zawieszają Sejm.

Ostatnio Gailiuvienė prosiła o zwolnienie jej ze stanowiska sędziego.

Na Litwie sędziów powołuje i odwołuje prezydent na wniosek Rady Sędziów.

Po odrodzeniu Niepodległości w 1990 r. Sejm Litwy zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej 6 sędziów. (BNS)

To nie były czeże słowa

(Dokończenie ze str. 1)

Wiceministrem obrony W. Uschopczyk mianowany został 19 maja na mocy dekretu prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki. Do tej nominacji generał lejtnant dowodził piątym korpusem bobrujskim armii białoruskiej.

W. Uschopczyk, mający obecnie 54 lata, na Litwie postawiony w stan oskarżenia w związku ze spiskiem 13 stycznia 1991 r.

W 1994 r. Prokuratura Generalna Litwy zwróciła się do Białorusi z prośbą o ekstradycję W.

Uschopczyka, lecz otrzymała odpowiedź odmowną. Jego oskarżenie na Litwie nie zostało odwołane.

W. Uschopczyk dowodził stacjonującą w Wilnie zmotoryzowaną dywizją strzelców armii sowieckiej, której czołgi 13 stycznia 1991 r. miażdżyły bezbronnymi ludźmi pod wieżą telewizyjną.

Ogółem zginęło 14 osób cywilnych i setki doznało obrażeń podczas nieudanej próby armii sowieckiej, KGB i partii komunistycznej obalenia władzy litewskiej, która proklamowała niepodległość. (BNS)

Litwa jest najbardziej skorumpowanym krajem bałtyckim

Rośnie jak na drożdżach

- Na Litwie mamy 72 instytucje, które sprawują kontrolę nad rozwojem przedsiębiorczości. Aby rozpocząć u nas drobną działalność przedsiębiorczą (zatrudniając 15 osób) trzeba wykonać ponad 180 czynności.

Są to różnego rodzaju zezwolenia, zaświadczenia itp. - mówił wczoraj na konferencji prasowej w Sejmie profesor Kęstutis Glaveckas. - Żeby otworzyć fryzjerską z 2-osobowym personelem np., w Ameryce, wystarczy mieć do czynienia z czterema instytucjami, w Polsce z siedmioma, w naszym kraju musimy obić progę aż 20 różnych instytucji.

Faktycznie korupcja jest nowym zjawiskiem i istnieje we wszystkich państwach, tylko, że jej skala jest bardzo różna. Bank Światowy wyodrębnia 4 podstawowe przyczyny rozwoju korupcji:

1. duża i niekontrolowana liczba różnego rodzaju funduszy;
2. wszelki handel publiczny najczęściej związany z łapownictwem;
3. różnego rodzaju subsydia i pomoce, np. fundusze wspierające

ce przedsiębiorstwa stojące u progu bankructwa.

4. państwowe zamówienia oraz inwestycje.

Im więcej państwo ingeruje w rozwój przedsiębiorczości, tym bardziej się rozwija korupcja. Wszędzie, gdzie jest złe zarządzanie gospodarką, korupcja rośnie jak na drożdżach i zawsze jest związana z osobami na wysokich stanowiskach, takimi, które mogą wydać licencję, udzielić niskoprocentowanego kredytu itp.

Według specjalnego raportu Banku Światowego, najbardziej skorumpowane są: Afryka, Ameryka Łacińska, Ukraina, Rosja. Na Litwie korupcja jest trzykrotnie wyższa niż w średnio rozwiniętych krajach Europy. We wszystkich tych krajach jest tendencja wzrostowa. Znaczny spadek korupcji odnotowuje się natomiast w Tajlandii, Polsce, Izraelu, Chile, Jordani.

Statystyka światowa twierdzi, że łapownictwo najbardziej rozwinięte jest w Gruzji, na Ukrainie, Rosji, Azerbejdżanie. I choć pod tym względem nie należymy

do czołówki, to okazuje się, że przeciętny obywatel Litwy rocznie wydaje na łapówki 4,2 proc. swoich dochodów, podczas, gdy Estończyk - 2,8. Pośród krajów bałtyckich jesteśmy najbardziej skorumpowani.

Kęstutis Glaveckas zwrócił też uwagę na 2 aspekty, które sprzyjają korupcji: gdy minister jest jednocześnie posłem na Sejm (wiadomo, że wówczas ma znacznie większe wpływy) oraz, gdy nie są limitowane i nie wiadomo na jakich zasadach ustalane uposażenia dla wysokiej rangi urzędników.

W Ameryce, dla przykładu, minister rocznie otrzymuje średnio 95 tys. USD, a średni obywatel 28 tys. USD. U nas zaś minister 22 tys. USD, a szaraczek 3 tys. USD. Jak więc widzimy, rozpiętość między szeregowym obywatelem i ministrem na Litwie jest ogromna. Przedstawiciele naszych władz zachowują się, jakby w ich żyłach płynęła błękitna krew, a oni sami byli przez Boga postawieni, by wszyscy inni im za miskę barszczu pokornie służyli.

Julitta Tryk

Pranie pieniędzy - zagrożeniem litewskich finansów

Pomyślna walka

Odpieranie pieniędzy stanowi realne zagrożenie dla litewskich finansów, ale Litwa pomyślnie tworzy system walki z tymi przestępstwami. Jest o tym mowa we wnioskach specjalnego komitetu Rady Europy ds. środków przeciwko praniu pieniędzy.

Wnioski o Litwie i niektórych innych krajach zostały wyciągnięte w oparciu o badania ekspertów RE, przeprowadzone podczas wizyt w nich w 1998 r.

Na Litwie powstawały lokal-

ne zorganizowane grupy przestępcze, nierzadko zajmujące się odpieraniem pieniędzy. Ponadto pieniądze na Litwie piorą też zagraniczne grupy przestępcze.

W sprawozdaniu powiedziane jest, że władze Litwy zdają sobie sprawę, iż obecnie z odpieraniem pieniędzy najczęściej mają do czynienia banki, ale w przyszłości "odpieracze" pieniądze coraz częściej będą usiłowali korzystać z innych instytucji finansowych i nieruchomości. (BNS)

Litwin winny

Jedna osoba zginęła i 21 doznało obrażeń ciała podczas wypadku drogowego na 2 km szosy połockiej w północnej Białorusi, w odległości 50 km od granicy z Litwą.

Ciągnik volvo z przyczepą, prowadzony przez obywatela Litwy, z powodu śliskiej nawierzchni

ni zjechał na przeciwległy pas i wpadł na autobus "Ikarus 280", w którym znajdowało się 110 pasażerów. Kierowca, którego nazwisko nie podaje się, w Białorusi może być postawiony w stan oskarżenia, grozi mu pozbawienie wolności do 10 lat.

Irena Bakunowicz

Rezolucje VIII Zjazdu Związku Polaków na Litwie

O rozwoju społeczno-gospodarczym Wileńszczyzny

Zjazd ZPL stwierdza, iż zarówno władze centralne Litwy, jak i powiatu wileńskiego, uznając istnienie znacznego zacofania społeczno-gospodarczego Litwy Południowo-Wschodniej, w okresie Niepodległego Państwa Litewskiego nie poczyniły w praktyce nic w kierunku stworzenia warunków do jednakowego rozwoju Wileńszczyzny z resztą regionów kraju. W ciągu ostatnich dziesięciolecia rejony Wileńszczyzny były znacznie mniej wspierane, niż było przewidziane w odnośnych uchwałach i postanowieniach władz centralnych kraju. Przez to do jej mieszkańców z roku na rok nie docierały zaplanowane dziesiątki milionów litów, wskutek czego zaistniały gorsze w porównaniu z innymi regionami Litwy warunki rozwoju tej części kraju. Przyjęty przez Rząd RL "Program rozwoju społeczno-gospodarczego rejonów Litwy Wschodniej na lata 1996 - 2000" od samego początku nie był realizowany, służył jedynie władzom centralnym oraz powiatowym jako propagandowa zasłona dla przykrycia dyskryminacji szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie poprzez niejednakowe traktowanie i finansowanie szkół litewskich i polskich w tym regionie kraju. Główny postulat Programu, że "rozwój socjalny rejonów Litwy Wschodniej jest priorytetowym kierunkiem działalności Rządu Republiki Litewskiej" pozostał wyłącznie na papierze. Tymczasem w ostatnich latach sytuacja gospodarcza i finansowa zamieszkałej tu ludności jeszcze bardziej się pogorszyła - katastroficznym wzrosło bezrobocie, znaczna część ludności znalazła się na krawędzi nędzy.

Zjazd ZPL apeluje do Prezydenta, Sejmu oraz Rządu Republiki Litewskiej o naprawienie wyrządzonej miesz-

kańcom Litwy Południowo-Wschodniej krzywdy - opracowanie w trybie pilnym oraz zrealizowanie programu przeciwdziałania zacofania społeczno-gospodarczego Wileńszczyzny na najbliższe lata, wykorzystując do tego środki z programów Unii Europejskiej, m.in. SAPARD, CREDO i in. Zjazd gorąco popiera opracowany przez "Wspólnotę Polską" plan przekształcenia Wileńszczyzny w strefę żywnościową stolicy kraju i zwraca się do Rządów Litwy i Polski, do przedsiębiorców obu krajów o udział w dofinansowaniu tego programu.

Zjazd ZPL uważa za konieczne opracowanie w trybie pilnym oraz zatwierdzenie na najwyższym szczeblu zasad realizacji polityki regionalnej kraju, doskonalenia dotychczasowej metodyki kształtowania budżetów samorządów z uwzględnieniem kryterium przydzielania środków finansowych na statystycznego mieszkańca rejonu. Rzeczą konieczną jest znalezienie sposobów zwiększenia dotacji z budżetu państwa dla samorządów Litwy Południowo-Wschodniej w celu sprawiedliwego podziału środków oraz przeciwdziałania zacofania społeczno-gospodarczego tego regionu.

Niezbędne jest wyrównanie rozmiarów budżetów rejonów podwileńskich do ogólnokrajowej, ponieważ obecnie są one o 20 proc. niższe od przeciętnej.

Podniesienie statusu społeczno-gospodarczego mieszkańców Wileńszczyzny pozytywnie wpłynęłoby na rozwiązanie wielu innych problemów Polaków oraz innych mniejszości narodowych na Litwie. Lekceważenie tych spraw grozi wzrostem napięcia socjalnych i narodowościowych na Wileńszczyźnie.

Wilno, 27 maja 2000 r.

O zwrocie ziemi byłym właścicielom

Prawo własności jest jednym z zasadniczych praw człowieka, a autorytet państwa ocenia się na podstawie tego, w jakim stopniu gwarantuje ono to prawo.

Komisja Rady Europy w swojej opinii na temat przystąpienia Litwy do negocjacji w sprawie członkostwa w UE zaznaczyła m.in., że w naszym kraju "nie rozstrzygnięty jest problem przywrócenia prawa własności". Litwa zobowiązała się przed Radą Europy przywrócić do 2001 roku prawo własności do ziemi swoim obywatelom. Sejm RL uchwalił rezolucję nawołującą do zakończenia tych prac Na dzień dzisiejszy w kraju prawo własności do ziemi przywrócono około 80 proc. pretendentów. Ziemię praktycznie całkowicie zwrócono już w wielu rejonach oraz w poszczególnych powiatach republiki.

Zjazd uznaje za katastrofalną sytuację ze zwrotem ziemi w Wilnie oraz w rejonach podwileńskich. Pod płaszczykiem przeprowadzenia reformy rolnej w wielu przypadkach odbywa się tu powtórne wywłaszczenie z ziemi byłych jej właścicieli oraz ich spadkobierców.

W stolicy kraju, gdzie absolutną większość pretendentów stanowią Polacy, prawo własności do ojcowizny odzyskało oraz użytkowane dotychczas parcele nieodpłatnie na własność otrzymało zaledwie 20 proc. byłych właścicieli lub ich spadkobierców. Szczególnie brutalnie gwałcone są prawa obywateli do odzyskania ziemi w tzw. prestiżowych dzielnicach stolicy - na Zwierzyncu, Antokołu, Wołokumpi, Turmizkach, Leszczyniakach i in. Rdzenna ludność jest częstokroć zmuszana do przekazywania za pół darmo przysługującego jej prawa do odzyskania ziemi osobom z niejasnych struktur, zbliżonych do urzędników państwowych. Samorząd miasta Wilna wraz z administracją powiatu wileńskiego karygodnie zwleka nawet z załatwianiem formalności związanych z nicodpłatnym przekazaniem na własność użytkowanych przez wilnian parceli pod zabudowania. Jeszcze gorzej mają się sprawy z przydzielaniem nowych działek w ramach rekompensaty za wykupowaną przez państwo ziemię.

W rejonie wileńskim, gdzie ziemię zwrócono dla około 30 proc. byłych właścicieli, pod naciskiem opinii publicznej administracja powiatu ostatnio pozornie zaktywizowała pracę służb regulacji rolnych w kierunku przyspieszenia zwrotu ziemi prawowitym pretendentom. Jednak w wielu podwileńskich wsiach (Zujuny, Gielaże i in.) praktycznie już nie ma wolnej ziemi do zwrotu. Została ona bowiem przez urzędników w różny sposób rozparcelo-

wana - rozdana na działki budowlane mieszkańcom Wilna, na 2-, 3-hektarowe gospodarstwa indywidualne, znaczne obszary przeznaczono dla szkół rolniczych oraz innych placówek państwowych, na strefy rekreacyjne i inne cele, określając tę ziemię jako wykupowaną przez państwo i nie podlegającą zwrotowi. Znaczne obszary podwileńskiej ziemi przekazane na własność dygnitarzom państwowym, różnego szczebla urzędnikom oraz osobom do nich przybliżonym, a także wszelkiego rodzaju geszefciarzom w zamian za posiadane przez nich prawo odzyskania własności w innych regionach Litwy. Jedynie w gminach mejszagołskiej i dukstańskiej w taki sposób rozdano dla przykładu około 2000 ha.

Podobne problemy ze zwrotem ziemi mają mieszkańcy rejonów trockiego oraz po części - solecznickiego.

Zjazd uważa, że w zaistniałej sytuacji, kiedy w wielu przypadkach praktycznie nie pozostało wolnej ziemi do zwrotu, apele do władz kraju o przyspieszenie procesu reparywacji ziemi w Wilnie oraz na Wileńszczyźnie już nie wystarczą.

W celu niedopuszczenia do powtórnego wywłaszczenia mieszkańców Wileńszczyzny Zjazd ZPL zwraca się do premiera Litwy Andriusa Kubiliusa z prośbą o powołanie specjalnej komisji rządowej (z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, samorządów, Związku Właścicieli Ziemi, Związku Polaków na Litwie, innych organizacji społecznych oraz samych pretendentów do odzyskania ojcowizny) w celu dokonania sprawdzenia przebiegu zwrotu ziemi w Wilnie oraz na Wileńszczyźnie. Zjazd uważa za konieczne dogłębne zbadanie sytuacji z wykorzystaniem ziemi we wszystkich jednostkach katastralnych, w których brakuje ziemi do zwrotu prawowitym pretendentom, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości zmniejszenia obszarów wykupowanej przez państwo ziemi oraz sprawdzenia każdego przypadku przeniesienia ziemi z innych regionów Litwy na Wileńszczyznę przed zwróceniem jej prawowitym właścicielom.

Zjazd ZPL uważa, że ZIEMI DO ZWROTU PRAWOWITYM WŁAŚCICIELOM NIE MOŻE ZABRAKNAĆ!

Zjazd ZPL apeluje do terenowych oddziałów i kół Związku o zorganizowanie wspólnie ze starostami gmin pomocy prawnej mieszkańcom w odzyskaniu ojcowizny. Każdy przypadek łamania praw majątkowych obywateli powinien być szeroko nagłaśniany.

Wilno, 27 maja 2000 r.

O szkolnictwie polskim

VIII Zjazd ZPL potwierdza, że szkolnictwo w języku ojczystym jest jednym z głównych i podstawowych czynników kształtowania i zachowania tożsamości narodowej.

VIII Zjazd ZPL:

- opowiada się za tradycyjną szkołą, w której nauczanie wszystkich przedmiotów odbywa się w języku ojczystym;
- apeluje do samorządów rejonów: wileńskiego, solecznickiego, trockiego, święciańskiego, szyrwinkiego oraz m. Wilna o zachowanie istniejącej sieci szkół średnich, podstawowych (10-letnich), pozostających niezmiernie jedynym ogniskiem kulturotwórczym w tych miejscowościach;
- zwraca się do wszystkich członków ZPL o prowadzenie szerokiej działalności uświadamiającej i organizacyjnej wśród społeczności polskiej, a w szczególności - rodziców w kwestii preferowania nauczania w języku oj-

czystym, stwarzającym możliwości pełnego i wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka;

- jednoznacznie opowiada się za przywróceniem ojczystego języka polskiego na listę egzaminów obowiązkowych na maturze;
- zwraca się do nauczycieli i dyrekcji szkół polskich o działania na rzecz utrzymania wysokiego poziomu nauczania w tych szkołach w celu zwiększenia jej atrakcyjności i możliwości konkurencyjnych;
- zwraca się do rodziców, by mimo trudności materialnych nie zaniedbywali opieki nad dziećmi, ich wychowania i nauki;
- popiera ideę powołania pełnej wyższej uczelni polskiej w Wilnie oraz działalność w tym kierunku Uniwersytetu Polskiego w Wilnie.

Wilno, 27 maja 2000 r.

O poparciu Litwy w jej staraniach o członkostwo w NATO

Delegaci Zjazdu apelują:

- do Prezydentów, Parlamentów i Rządów Państw NATO, do Polaków w Polsce i rozsiansych po świecie,
- do Polonii w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii oraz wszystkich pozostałych krajach należących do NATO

Zwracamy się do Państwa jako obywatele wolnej i demokratycznej Litwy. Zwracamy się z apelem o poparcie naszego państwa - Litwy w jego staraniach o pełne członkostwo w NATO.

Członkostwo Litwy w NATO leży nie tylko w interesie jej obywateli, w tym blisko 300 tys. Polaków, ale także w interesie Polski, całego regionu, a w konsekwencji - w interesie całego wolnego świata.

Litwa, jako jedyny sąsiad Polski na Wschodzie, jednoznacznie opowiada się za integracją ze strukturami Europy Zachodniej. Litwa co najmniej od czasu chrztu w 1387 roku należała do kręgu chrześcijańskiej kultury łacińskiej. Uniwersytet Wileński przez wieki był najdalej na Wschód wysuniętą placówką zachodniej kultury.

Cywilizacyjnie Litwa była zawsze częścią świata zachodniego. Nie zmieniły tego lata sowieckiej okupacji.

W sytuacji, gdy Białoruś oficjalnie integruje się z Rosją, Ukraina pozostaje w szarej strefie między Wschodem i Zachodem, Litwa jednoznacznie opowiada się za integracją z Zachodem.

Przyjęcie Litwy do NATO wzmacni bezpieczeństwo Polski. Poszerzy strefę stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie i to w jej niewrażliwym i niestabilnym rejonie.

Obecność Litwy w NATO, a w przyszłości także w Unii Europejskiej, da jej poczucie bezpieczeństwa, pozwoli na spokojne rozwiązywanie problemów wewnętrznych, zarówno gospodarczych, jak i narodowościowych.

Mając poczucie bezpieczeństwa zewnętrznego Litwa będzie budować i umacniać swe instytucje demokratyczne na wzór państw zachodnich, będzie stosować standardy Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych. Dla mniejszości narodowych, zamieszkujących Litwę, przyjęcie Litwy do NATO będzie łączyło się z dodatkowym poczuciem bezpieczeństwa.

Jako mniejszość narodowa mamy w Litwie szereg problemów do rozwiązania. Jako obywatele Litwy jesteśmy lojalni wobec państwa litewskiego. Jednocześnie chcemy zachować swą tożsamość narodową. Dążymy do usunięcia wzajemnych, wpływających z przeszłości uprzedzeń. Są między nami różnice i spory, ale w jednym jesteśmy zgodni: nasze problemy z całą pewnością łatwiej będą rozwiązywane w Litwie wolnej, demokratycznej, posiadającej dobre stosunki z Polską, w Litwie bezpiecznej, połączonej ideowo i strukturalnie z wolnym światem.

Dlatego popieramy dążenia Litwy do członkostwa w NATO. Widzimy w tym interes Litwy, interes nasz, Polaków na Litwie, interes Polski i całego wolnego świata.

Zwracamy się do Prezydentów, Parlamentów i Rządów Państw NATO, do Was, Rodacy w Polsce, do Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej oraz wszystkich Polaków rozsiansych po świecie, o poparcie Litwy w jej staraniach o członkostwo w NATO.

Wilno, 27 maja 2000 r.

O Domu Polskim w Wilnie

Delegaci Zjazdu, z wielką satysfakcją odnotowując fakt dokończenia budowy Domu Polskiego w Wilnie, kierują słowa wdzięczności pod adresem najwyższych władz Polski - Sejmu, Senatu oraz Rządu RP, Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", do Rodaków w Macierzy, wszystkich osób i organizacji w Kraju i za granicą, które przyczyniły się do powstania tego obiektu - za wielki dar dla społeczności polskiej na Litwie. Ta największa inwestycja dobitnie świadczy o trosce Macierzy o nas oraz obowiązuje ZPL do mądrego zagospodarowania wspólnie ze "Wspólnotą Polską" tego gmachu - tak, by godnie służył wszystkim Polakom na Litwie, wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu narodów polskiego i litewskiego.

Zjazd apeluje do władz Polski o pilne rozstrzygnięcie, wspólnie z przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie, zagadnień prawnych oraz organizacyjnych, związanych z zarządzaniem oraz użytkowaniem Domu.

Wilno, 27 maja 2000 r.

O strategicznym partnerstwie z AWPL

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie ma program niemal w całości zbliżony z programem ZPL. Przedstawiciele AWPL w samorządach i Sejmie, sprawujący mandat wyborców Wileńszczyzny, realizują pokrywające się nawzajem programy.

Nawiązując do uchwał V i VI Zjazdów ZPL, uchwały ZG ZPL z 7 lutego 2000 r. o poparciu dla programów i osób działających z ramienia AWPL, ponownie stwierdzamy swe poparcie dla działań organizacji politycznej AWPL, określamy ją jako strategicznego partnera Związku oraz deklarujemy dalszą wszechstronną współpracę.

Wilno, 27 maja 2000 r.

O jedności ZPL

14 maja odbyło się w Wilnie zebranie kilkudziesięciu osób, głównie bliskich znajomych i rodziny eks-prezesa ZPL, które zostało ogłoszone jako VIII Zjazd ZPL. W pełni popieramy zdanie na ten temat Komisji Statutowej Związku głoszące, że powyższe niestatutowe zebranie nie ma żadnej mocy prawnej.

Z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, iż nie ma żadnego rozłamu w ZPL, co potwierdza fakt wydelegowania na dzisiejszy zjazd delegatów przez 140 ze 148 kół terenowych, które zgodnie ze Statutem działały w dniu ogłoszenia zjazdu. Próby odseparowania się od 10 tys. członków ZPL kilkuset osób uważamy za inspirowane od zewnątrz rozgrywki, mające na celu osłabienie kondycji społeczności polskiej na Litwie.

Związek Polaków na Litwie nadal będzie działał zgodnie ze Statutem i Programem organizacji, współpracując z AWPL, samorządami Wileńszczyzny oraz polskimi organizacjami społecznymi.

Wilno, 27 maja 2000 r.

Restrukturyzacja kolei niepokoi związki zawodowe

(Dokończenie ze str. 1)

Pasażerowie - kosztem ładunków

Z wyjątkiem, bodajże Anglii i Ameryki, w innych krajach, w tym w Polsce, deficyt z przewozu pasażerów koleją jest pokrywany z zysku, jaki daje przewóz ładunków, albo dofinansowywany z budżetu państwowego. W poprzednich latach tak też było u nas. Ale budżet zeszczupłał.

Natomiast w wyniku zmniejszenia się przewozów ładunków znacznie zmalała objętość operacji przewozowych, i co za tym idzie - zysk SA "Lietuvos geležinkeliai". W roku ubiegłym na rozwój infrastruktury z budżetu wpłynęło zaledwie 1,5 mln Lt, (w latach 1997 - 98 suma ta wynosiła odpowiednio 40 - 30 mln Lt), kolej znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. Bieżące potrzeby dodatkowo uszczupliły dochody kolei. Jeżeli w 1998 roku przeznaczono z nich na prace remontowe 8 mln Lt, to w ubiegłym - już 50 mln Lt. Z każdym miesiącem zwiększa się zakres prac i potrzeby finansowe.

Kolej wymaga inwestycji

W skali kraju około 500 km torów wymaga naprawy. Podob-

nie odnowy potrzebują też zestawy, często "strajkują" lokomotywy, wszak nowych kolej litewska nigdy nie posiadała.

Krótkotrwałe mianowanie nowego dyrektora spółki nie zmieniło sytuacji na lepsze, wręcz odwrotnie: pech chciał, że wydarzyły się awarie, jak np. wiosną nie opodał Wojdat w rejonie wileńskim, które spowodowały dodatkowe wydatki.

Istniejącą sytuację obrazowo scharakteryzował jeden z uczestników rozmów:

- Żeby dotychczas nie zwrócono "pogrzebowych" wydatków z ubiegłego roku lub żeby w zakładni brakowało wkładów do długopisów, tego jeszcze nie było - mówił zastępca przewodniczącego związków zawodowych spółki Vaclovas Dubasas. Jak powiedział on na początku spotkania, przedstawiciele związków przyszli tu po pieniądze. Jego zdaniem, robotnikom należy podnieść wynagrodzenie, które zmalało na każdym odcinku. Ludzie ciężko pracują, zarabiają po 700 - 800 litów.

- Kolej okradziono - stwierdził ostatecznie. Jego zdaniem, przede wszystkim należy "ustalić diagnozę i wyleczyć kolej", a dopiero potem prywatyzować.

Nie są przeciwni restrukturyzacji

Właśnie decyzja rządu o restrukturyzacji kolei, w kwietniu br. poparta przez zarząd spółki "Lietuvos geležinkeliai", budzi niepokój związków zawodowych. Jak powiedziała przewodnicząca związku Eugenija Šniutienė, "nie jesteśmy przeciwko restrukturyzacji kolei. Wiemy, że to potrzebny i nieunikniony proces". Jednakże, jej zdaniem, duże zaniepokojenie budzi los zwalnianych ludzi. Uzupełnią oni szeregi bezrobotnych. Zrozumiałe, że skoro nie ma pracy, część robotników musi odejść. Oczywiście, że przede wszystkim osoby posiadające już emerytury oraz mające najmniejszy staż pracy w kolejnictwie. Ale ludziom wręcza się już uprzedzenia o zwolnieniu i nikt im nie proponuje pracy zastępczej, ani zmiany kwalifikacji. Ma to już miejsce w zajezdniach poniewiejskiej, radwilińskiej. W Radwiliškach, między innymi, nie ma innej możliwości znalezienia pracy, prócz kolei.

Stratna "duma kolei"

Dumą jest wąskotorówka, która w roku ubiegłym obchodziła swe 100-lecie. Zdaniem kolejarzy, należy ją zachować, chociaż, zamiast zysku - przynosi straty. W roku ubiegłym przewiozła ona 50

tys. pasażerów, toteż zamiast zysku, straty wyniosły około 1 mln Lt. Stasys Budvalys, kierownik wąskotorówki, 20 robotnikom wręczył już wypowiedzenia.

- Nie możemy trzymać ludzi i płacić im, skoro nie ma pracy - mówił. Nie można też zaproponować innej, bo nie ma. Stwierdzono więc, że najlepszym wyjściem byłoby przekazanie poszczególnych odcinków kolei samorządom, inne - sprywatyzować, by właściciele zadbałi o "ruch" zapewniający rentowność.

Przesłanki prywatyzacji - w końcu 2001 roku

Dyrektor ds. reformy i zarządzania majątkiem SA Specjalnego Przeznaczenia "Lietuvos geležinkeliai" Vytautas Jaržemskis uspokajał zebranych. "Wynagrodzenie, choć niewielkie, około 800 litów, jednak robotnicy otrzymują regularnie" - powiedział. Zachowują też miejsca pracy. Jego zdaniem, prywatyzacja kolejnictwa, i co się z tym wiąże - zmniejszenie liczby zatrudnionych, nie musiałaby być zbyt bolesna. Roczna płynność kadr wynosi 10 - 13 proc., co stanowi około 1,5 tys. osób. Już teraz postronni ludzie nie są zatrudniani. Niektórzy odchodzą za obopólnym porozumieniem, otrzy-



mując odpowiednią odprawę. Przesłanki do prywatyzacji, zgodnie z projektem, powstaną dopiero w końcu roku przyszłego. Najpierw trzeba zorganizować centra przedsiębiorcze, stworzyć system zarządzania bezpieczeństwem ruchu, zmienić status spółki przekształcając ją na ZSA. Nim to nastąpi, jeszcze wielu robotników przejdzie na emeryturę.

- Teraz spółka ubiega się o kredyt w banku na remont kapitalny - powiedział dyrektor. - Gdy otrzymamy pieniądze, przystąpimy do remontu, będzie praca. O zwiększeniu wynagrodzeń, niestety, nie możemy teraz mówić...

Ostatecznie, z tymi realiami zgodzili się też poszczególni przedstawiciele związku zawodowego, wyrazili również nadzieję, że to spotkanie nie jest ostatnie.

Danuta Danowska

Krowy pod nóż

(Dokończenie ze str. 1)

Według jego słów, w rejonie co tydzień "pod nóż idą dziesiątki krów". Przyczyną tego jest zarówno niska (około 30 ct za litr) cena mleka, jak też tegoroczna posucha i brak pasz.

Rolnik powinien otrzymywać za litr 70 - 80 centów, żeby produkcja była opłacalna.

Obecny na konferencji rolnik z rejonu kłajpedzkiego Bronius Markauskas, utrzymujący 32 krowy, powiedział, że jako duży producent, uczestniczył już w 11 naradach dotyczących ceny skupu mleka. Wszystkie - bez wyniku. Cena litra mleka, wyprodukowanego w jego gospodarstwie wynosi 68 centów, żeby otrzymać minimalny zysk, sprzedawać trzeba ponad 70 ct za litr. Przetwórcy udowadniają, że nie mogą tyle płacić. Wynika więc, że bez ingerencji rządu, rolnicy nie mogą przetrwać. Przetwórcy oponują, że tylko my (wielcy producenci) jesteśmy niezadowoleni, podczas, gdy mali (posiadający 1 - 2 krowy) sprzedają i milczą. Postanowiliśmy więc 8 czerwca w każdym rejonie zebrać małych i dużych producentów mleka, by wspólnie wyrazić swą opinię i zastanowić się, co robić dalej, jeżeli nie zostaną spełnione nasze postulaty. Chcemy za litr nie sortowanego mleka otrzymywać po 55

ct. Rząd powinien znaleźć możliwość, by przyznać subsydia w wysokości 5 ct za litr mleka pierwszego gatunku i 10 ct - najwyższego. Przecież produkcja mleka dla blisko 90 procent mieszkańców wsi jest jedynym źródłem dochodu.

Jeżeli rząd, przetwórcy nie rozumieją, że w danym momencie, by uratować produkcję mleczarską, trzeba ją wesprzeć, to rząd straci wpływ do budżetu, które z przemysłu mleczarskiego sięgają ponad 100 mln Lt. Rząd nadal drwi z rolników.

- Jeżeli ta akcja z 8 czerwca nie będzie skuteczna - powiedział Henrikas Šalkauskas - to wszyscy rolnicy naszego rejonu są gotowi wesprzeć kolejną akcję - zaniechać dostaw mleka do mleczarni. Żeby nie skrzywdzić mieszkańców miast, mleko będzie im za grosze sprzedawane lub rozdawane pomijając przetwórnictwo.

- Nie chciałem wtrącać się, żeby znów nie zarzucano nam, że organizujemy akcje polityczne - powiedział Karbauskis. - Ale, jako Partia Chłopska, musimy bronić interesów chłopów i nie jest to żadna akcja polityczna. Wszyscy muszą uświadomić sobie, że nie da się poróżnić wielkich i małych producentów mleka.

Danuta Danowska

Na drodze do UE

Nazywać rzeczy "po imieniu"

Masło powinno być masłem

Jak twierdzi kierowniczka Zarządu ds. Żywności Departamentu Rozwoju Rolnictwa i Żywności Ministerstwa Rolnictwa Nijolė Maksimavičienė, regulamin techniczny używania terminów mleczarskich ustala wymagania w stosowaniu terminologii mleka i nabiału, przeznaczonych do konsumpcji bądź przetwórstwa. Zgodnie z tym regulaminem w toku organizowania rynku mleka i nabiału, ta produkcja powinna być nazywana w taki sposób, aby zapewnić prawidłowe stosowanie terminologii, związanej z mlekiem i nabiałem, nie wprowadzać konsumenta w błąd oraz stworzyć warunki do rzetelnej konkurencji rynkowej.

Zgodnie z regulaminem, mlekiem bądź nabiałem (śmietana, jogurt, ser, masło) mogą być zwane tylko takie produkty, z których nie zostały usunięte części składowe mleka albo dodano do nich jedynie substancje niezbędne do procesu produkcyjnego, nie stanowiące całkowitej bądź częściowej namiastki składników mleka. Ilość tłuszczu w mleku zezwala się regulować tylko w określonych granicach, nie zmieniając stosunku części składowych naturalnego mleka i podając tę zmianę w nazwie produktu. Nazwy wyrobów muszą być dokładne, nie o charakterze uogólniającym, aby nie wprowadzać konsumenta w błąd co do pochodzenia produktu, jego stanu fizycznego, sposobu bądź typu obróbki. Jeśli nabiał jest złożony z kilku składników, jego części nie mogą zmieniać naturalnych części

składowych nabiału, a tylko dodawać produktowi smaku bądź aromatu. Te dodatki (produkty owocowe, jagodowe, jarzynowe, przyprawy, substancje aromatyczne) należy również wskazać na etykiecie wyrobu. Na etykietce masła, sera, napojów z kwaśnego mleka i śmietany, jeśli w ich produkcji, poza niezbędnymi produktami mlecznymi, nie użyto żadnych innych składników, nie należy wskazywać niezbędnych do produkcji tych wyrobów enzymów, mikroorganizmów zakwaszających bądź soli, która jest niezbędna do produkcji serów, z wyjątkiem świeżego i topionego. Podczas oznaczania, poza podstawową nazwą nabiału, może być dodatkowo podana nazwa miejscowości bądź głównego składnika, informującego konsumenta o właściwościach jakości produktu, jego smaku lub konsystencji (np. ser "Rokiškio", lody jogurtowe, twaróg "Grudėtoji" (ziarnisty) itp.).

Produkcja pasz - to ważny sektor

Jak twierdzi główna specjalistka wydziału zbożowego Departamentu Rozwoju Rolnictwa i Żywności Ministerstwa Rolnictwa Genovaitė Arbatauskienė, w krajach europejskich sektor paszowy jest ważną gałęzią rolnictwa, bezpośrednio wpływającą na jakość produkcji hodowlanej. Unia Europejska opracowała ponad 70 podstawowych uregulowanych prawnie przepisów i dyrektyw dotyczących produkcji pasz, ich jakości i handlu, co pozwala przy pomocy środków prawnych

dążyć do produkcji pasz wysokiej jakości.

I mimo że w naszym kraju sektor paszowy cieszy się należytych uznaniem od początku Niepodległości, do roku bieżącego produkcja pasz towarowych, ich przechowywanie, transportowanie i handel nimi na Litwie nie były uregulowane prawnie, toteż pasze użytkownikom nierzadko dostarczano niepełnowartościowe, bez certyfikatów jakości i in.

Przyjęta ustawa o paszach reguluje zasady produkcji pasz towarowych, ich przechowywania, przewożenia, handlu nimi i kontroli. W celu zapewnienia wymagań, dotyczących jakości i bezpieczeństwa pasz, podmioty gospodarcze, produkujące pasze i dostarczające je na rynek, będą musiały w ustalonych warunkach i trybie otrzymać odpowiednie zezwolenia. Pasze muszą być produkowane i przechowywane w pomieszczeniach, odpowiadających wymaganiom weterynarii i higieny. Importowane i eksportowane pasze powinny posiadać certyfikaty tożsamości, weterynaryjne i fitosanitarne. Państwowa Służba Weterynarii otrzyma prawo zakazu wwozu do Litwy pasz, o ile nie będą one odpowiadały obowiązkowym wymaganiom. W celu wcielenia w życie ustawy o paszach w tym roku zostaną przygotowane akty prawne, które, podobnie jak regulamin stosowania terminologii mleczarskiej, zostaną uzgodnione z wymogami dyrektyw UE i będą obowiązywały od 2001 r.

Wydział łączności ze społeczeństwem Ministerstwa Rolnictwa

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net
Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA
URL: http://www.omnitel.net/arsviva

Dzień "Kuriera Wileńskiego" w Trokach

"Jesteśmy optymistami"

Reforma zdrowotna niczym widmo krąży po kraju, wprowadzając zamieszanie nie tylko wśród medyków, lecz przede wszystkim wśród pacjentów.

Szpital w Trokach, który obsługuje 36 tysięcy mieszkańców miasteczka i rejonu, został zreformowany 1 stycznia 1999 roku.

Skutek - pod jednym dachem znalazło się kilka samodzielnych placówek: szpital (160 łóżek) z przychodnią konsultacyjną, stacja pogotowia ratunkowego, centrum podstawowej opieki zdrowotnej oraz centrum zdrowia psychicznego.

"Droga przez mękę" pacjenta

- Z powodu takiego "podziału" jednolitej dotąd placówki ucierpiał przede wszystkim pacjent. Jeśli przedtem człowiek mógł bez kłopotu trafić do dowolnego specjalisty, to teraz musi przejść dosłownie drogę przez mękę. Prosty przykład: na początku pacjent trafia do centrum podstawowej opieki do terapeuty, który skieruje go na konsultację do specjalisty (np. kardiologa) z przychodni konsultacyjnej. Teraz to są dwie różne "firmy", które, chociaż mieszczą się pod jednym dachem, posiadają dwie różne registratury i ambulatoryjne karty. Pacjent prześiaduje więc pod gabinetami, lekarz ma mnóstwo pracy papierkowej - mówi Petras Vyrmantas Mockus, lekarz naczelny szpitala i przychodni konsultacyjnej.

Podobna jest relacja pogotowia ratunkowe - szpital. Dawniej pracownicy szpitala mogli przyjąć pacjenta przywiezionego karetką o każdej porze i bez dodatkowego kłopotu, teraz tak postąpić mogą wyłącznie w ostrych przypadkach. Zgodnie z przepisami, człowiek z przewlekłym schorzeniem może być przyjęty do szpitala wyłącz-

nie ze skierowaniem swego lekarza. Czasami karetka w nocy przywozi mieszkańca którejkolwiek wsi, cierpiącego na przewlekłe schorzenie. Człowiekowi się raptownie pogorszyło, skierowania oczywiście nie ma. Medycy dzwonią więc do jego lekarza na telefon domowy, pacjenta lokuje się w szpitalu, a skierowanie przybywa nazajutrz.

"Życie chorej wisi na włosku ..."

Szpital trocki mieści się w okazałym, przedwojennym budynku.

Są tu oddziały chirurgii, terapii, porodówka, chorób kobiecych, dziecięcy, reanimacja oraz pokój przyjęć. W czasie naszej wizyty budowlani kończyli właśnie remont nowoczesnego pokoju przyjęć, który przyjmie pierwszych pacjentów za miesiąc.

Dumą placówki jest także nowoczesne laboratorium, które wyglądem swym przypomina wnętrze statku kosmicznego. "Wykonujemy tu badania biochemiczne i kliniczne" - wyjaśnia Vanda Vaitekaitienė, kierowniczka laboratorium.

W liczącej 5 łóżek reanimacji nad stanem chorych czuwają nowoczesne urządzenia. "Niedawno mieliśmy taki przypadek - kobieta przywiozła synka do pokoju przyjęć i raptem zaniemogła, nastąpiła śmierć kliniczna. Życie chorej wisi na włosku, przewiezienia do stołecznych szpitali na pewno by nie przeżyła. Jednak dzięki fachowej pomocy medyków i nowoczesnym aparatom szybko postawiliśmy ją na nogi. Taki przypadek nie jest unikalny" - opowiada Petras Vyrmantas Mockus.

Jednak Państwowe Kasy Chorých, zmniejszając finansowanie placówki, ograniczają także możliwości medyków.

- Kasy nadal będą opłacały pomoc udzielaną w ostrych przy-



Mały "mocarz" Aringas jest pupilkiem całego oddziału. Na zdjęciu: Bobas śpi pod czułą opieką szczęśliwej mamusi Ilony i kierowniczki oddziału Viliji Variakojienė

padkach, ale z powodu obciążenia finansowania na pewno ucierpi chirurgia planowa - zauważa Genovaitė Urnevičienė, zastępcza lekarza naczelnego do spraw lecznictwa.

"Nie mam pieniędzy"

Aleksandra Romaslovskaja, kierowniczka oddziału terapii, jest często zaskoczona stanem pacjentów, którzy trafiają do jej oddziału.

- Często ludzie trafiają tu z zadaną chorobą, zwracają się po pomoc, gdy są w krytycznym stanie. Może jest tak dlatego, że wielu mieszkańców rejonu nie ma pracy, wizyta u lekarza kojarzy się im więc z wydatkami. A z drugiej strony, lekarze są teraz tak zaważeni pracą papierkową, różnymi ankietami, że w czasie wizyty pacjenta, są w stanie badać go dosłownie w ciągu 2 - 3 minut. Jednak jestem optymistką i myślę, że taka sytuacja jest przejściowa, z czasem wszystko zmieni się na lepsze - oznajmiła lekarz.

Marija Gružauskienė, zastępcza lekarza naczelnego do spraw przychodni konsultacyjnej, może wymienić wiele przypadków, gdy ludzie, szczególnie mieszkańcy wsi,

odkładali wizytę u lekarza, tłumacząc się brakiem pieniędzy.

- Pewnego młodego człowieka, mieszkańca jednej z okolicznych wsi, przywieziono do szpitala w bardzo ciężkim stanie. Okazało się, że chociaż jego lekarz skierował go do szpitala, zignorował skierowanie, bo jest bezrobotny i nie ma pieniędzy na przejazd do Trok. Lekarze, na szczęście, zdołali uratować nieszczęśnika. Straszna sytuacja była też w czasie tegorocznej epidemii grypy, nigdy nie mieliśmy tylu przypadków zapalnego zapalenia płuc. Ludzie tłumaczyli się, że nie mieli pieniędzy na leki, więc siedzieli w domu i kurowali się ziółkami. Niektórych strachem napawa skierowanie na konsultację lub leczenie do stołecznych szpitali, bo to też kojarzy się z ogromnymi wydatkami. - mówi Marija Gružauskienė.

Szczególnie wyjazdu do stołecznych szpitali nie lubią przyszłe mamusi. Jeśli nawet medycy tłumaczą, że ciąża jest skomplikowana i taka wizyta jest niezbędna, mamusi decydują się na poród w miejscowej porodówce, "u siebie". Gdy tylko przekroczyliśmy próg tego oddziału, zrozumieliśmy postępowanie mamusi.

Królestwo dzidziusiów

Lśniące biel ścian, uśmiechnięty personel, szczęśliwe spojrzenia pacjentek i głosiki nowych człowieczków - tak jednym zdaniem dałoby się opisać porodówkę trockiego szpitala. Aha, jeszcze rozczulone babcie i dumni tatusiowie w poczekalni. Tradycyjnie - z kwiatami oraz paczkami słodczy i owoców.

- Na brak dzidziusiów nie możemy narzekać. W tym roku na świat przybyło u nas już 128 maluszków. Faktycznie codziennie witamy tu nowego człowieczka - opowiada Vilija Variakojienė, kierowniczka oddziału.

Porodówka jest wyposażona w nowoczesne urządzenia, takie, jak na przykład kardiomonitor, który pozwala śledzić stan jeszcze nie narodzonego dzieciątka.

Pani Vilija mówi, że oddział cieszy się popularnością nie tylko wśród mieszkanki rejonu, przybywają tu też przyszłe mamusi z innych miejscowości kraju.

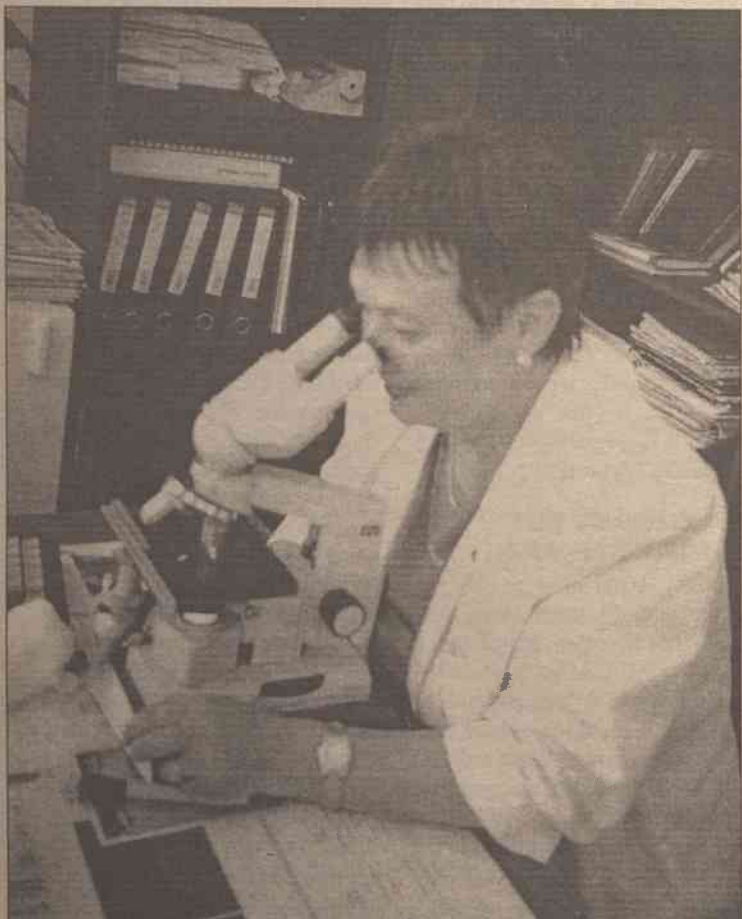
W dniu naszej wizyty pupilkiem oddziału był bobas nazywany przez personel „mocarzem”. Oto wymiary maluszka - wzrost 53 cm, waga - 4,700 kg. Dzidzius otrzymał imię rycerskie imię Aringas i zachowywał się jak na prawdziwego mężczyznę przystało - głośno okazywał swoje niezadowolone i wymagał należytego szacunku.

- Chyba będzie sportowcem. Może koszykarzem? Nie, raczej bokserem. Ale koszykarze teraz mają najlepiej - zgadywaliśmy razem z personelem. Szczęśliwa mamusia Ilona Petravičienė, uśmiechając się tajemniczo dyskretnie milczała. "Mocarz" wydierał się wniebogłosy i uspokoił się dopiero w ramionach mamusi.

- Ma mocny głos, więc może zostanie piosenkarzem? - wychodząc zastanawiamy się. Mały Aringas spokojnie zasnął przytulony do mamusi.

Kto wie, może w przyszłości energiczny dzidzius zostanie ... prezydentem?!

Sabina Kozłowska
Fot. Zbigniew Markowicz



Dumą placówki jest nowoczesne laboratorium. "Wykonujemy tu badania biochemiczne i kliniczne" - wyjaśnia Vanda Vaitekaitienė, kierowniczka laboratorium



W oddziale chorób dziecięcych pod opieką babci i lekarzy leczą się dwaj braciszki, Linas i Nerijus.

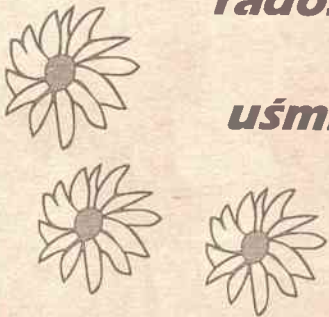
- Linas ma pięć lat - informuje pielęgniarka.

- Bez przesady! Mam dopiero cztery ...i pół - poważnie prostuje chłopczyk



POPOPOTEK

Jutro Międzynarodowy Dzień Dziecka. Kochani, to Wasz Dzień! Życzymy w tym Dniu dzieciom każdego miasta, wsi, kraju, całego świata wiele, wiele radości, dużo, dużo zdrowia, ogrom miłości, mnóstwo słodczy, przeróżnych atrakcji, a najwięcej - uśmiechów! Bądźcie szczęśliwi zawsze, ale tego dnia czujcie się "jak na siódmym niebie"!!!



- Jasiu, do czego służą uszy? - pyta nauczyciel.
- Żebym się nie śmiał dookoła głowy.



Ciocia, która od roku nie widziała siostrzeńca, idzie już z 3-letnim Markiem do sklepu zabawkowego. "Patrz, jakie śliczne bi-bi" - mówi do chłopca wskazując na samochód. "To nie jest żadne bi-bi. To jest samochód Ferrari" - poważnie odpowiada Marek.

Marta namalowała pisakami kwiatek na swojej nodze. "Na pamiątkę to sobie narysowałaś?" - pyta mama. "Nie na żadnej "pamiątce", tylko na nodze" - tłumaczy córka.



- Piotrusiu, co zrobisz, jak urośniesz? - pyta wujek.
- Zapuszczę brodę!
- Dlaczego?
- Będę miał wtedy mniej buzi do mycia!



Starszy braciszek uczy młodszą siostrzyczkę liczyć. "Masz trzy cukierki. Jednego zjadłaś. Ile cukierków ci zostało?" - pyta Jurek. Kamila zastanowiła się i odpowiedziała: "Mało".



Julek oglądał razem z tatą film o gangsterach. Kiedy film się skończył, malec pomyślał sobie chwilę i powiedział: "Teraz to już wiem, kim będę pracować, kiedy dorosnę. Będę pracować bandytą".



- Tato, czy umiesz pisać po ciemku?
- Tak.
- To ja wyłączę światło, a ty podpiszesz mój dzienniczek!

Pani pyta Jasia:
"Powiedz mi, kto jest najlepszym czworonożnym przyjacielem człowieka?"
Jaś na to:
"Łóżko".



- Kiedy rano słyszę budzik, wydaje mi się, że do mnie strzelają.
- I co - zrywasz się od razu?
- Nie, leżę jak zabity...



Wasza Puculka

"Truskaweczka" liczy 10 lat

Oczywiście, radzi Wam!

Dziecięco-młodzieżowa "Truskaweczka" z podwileńskich Awiżeń odznaczyła pięknym koncertem swoje 10-lecie. Występ jubileuszowy odbył się w sali Samorządu Rejonu Wileńskiego. - Czyście radzi, czy nie radzi... - powitał zespół widownię. Oczywiście, radzi!

Radzi, że ten najliczniejszy w rejonie wileńskim, i jak zaznaczył kierownik wydziału kultury i sportu Samorządu Edmund Szot, zespół reprezentujący wysoki poziom, doczekał pięknego jubileuszu. Założony przez Bożenę Ząbkiewicz jest niezmiennie przez nią prowadzony. Wśród jego choreografów byli Stanisław Michalkiewicz, Te-

resa Andruszkiewicz, Swietłana Karlonienė. Obecniymi kierownikami grupy tanecznej są Aleksander Sarafin i, co powinno cieszyć, była tancerka "Truskaweczki" Renata Lisowska.

Sala oświętna. 10 lat jak 10 stroniec bajki. Możemy z nich dowiedzieć się, że już trzy pokolenia dzieci z Awiżeń, słynących od dawna z uprawy truskawek, oraz sąsiadujących miejscowości, po kilkuletnim śpiewaniu i tańczeniu w "Truskaweczce" wystartowało w dorosłe życie. Że są obecnie trzy koncertujące grupy i jedna - przygotowawcza. Że tak liczna rzesza małych Polaków tańczy poloneza, kilkaset (obecnych i byłych) zna

słowa i potrafi bezbłędnie zaśpiewać "Marsz, marsz, Polonia..." To się naprawdę liczy! Jak przystało na jubileusz, koncert przygotowano bardzo starannie, przypomniano wszystko, co było najciekawsze w repertuarze, pokazano najnowsze numery. Sporo rodem z Wileńszczyzny, głównie utwory spopularyzowane przez zespół "Wileńszczyzna", teraz przejęte przez najmłodsze pokolenie mieszkańców tej ziemi i pewnie ta ciągłość tradycji ma swoją wymowę.

Wiele miłych słów: od wicemera Samorządu Rejonu Wileńskiego Waldemara Tomaszewskiego, kierownika wydziału oświaty Jana Dzilby, starostwa awiżeńkiego i tamtejszej szkoły średniej, od Konsulatu Generalnego RP w Wilnie, Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki, od firmy turystyczno-transportowej „Sofina”, od rodziców, którzy dziękowali kierownikowi za opiekę nad ich dziećmi. Nie jest tajemnicą, że tak liczny i dobrze zorganizowany zespół może istnieć wyłącznie dzięki współdziałaniu tych dwóch ogniw. Gratulacje (muzyczne) od zespołu wokalnego Wileńskiego Gimnazjum Białoruskiego im. Franciszka Skoryny, od zespołu "Zgoda", z którym wkrótce "Truskaweczka" pojedzie na festiwal do Iwonicza Zdroju. Zresztą, mówiąc o wojazach do Macierzy, jubilatka, rzecz można, zjeżdżała ją wzdłuż i wszerz, uczestnicząc z powodzeniem w warsztatach artystycznych, koncertach, festiwalach. Kwiaty, prezenty, życzenia dalszych sukcesów na scenach Wileńszczyzny i Polski - wszystko to było na jubileuszu "Truskaweczki".

Halina Jotkiallo

Fot. Marian Paluszkiewicz



Piękne stroje - to dary sponsorów, a wśród których - Solidarność Nauczycielska w Zielonej Górze



Tańczą "Truskaweczka"



Bożena Ząbkiewicz najwyraźniej jest zadowolona z jubileuszowych popisów swoich "słodkich truskaweczek"



Jedna z licznej grupy najmłodszych chórzystek

"Rudniczanka" śpiewa już 10 lat

Niewyczerpane źródła

Te sympatyczne panie śpiewają proste pieśni ludowe. O miłości Jasia i Maryli, o miłości do matki i ziemi ojczystej - Wileńszczyzny. Niewyczerpane są źródła tej miłości.

Wielka jest też miłość tych kobiet do ojczystej piosenki polskiej. Już 10 lat śpiewają wspólnie w zespole "Rudniczanka". W ubiegłą niedzielę ten zespół folklorystyczny miał swój jubileusz. Odbył się kolejny koncert. Jak zwykle, dla najbliższych, dla rodzinnych Rudnik. Świetlica z tej okazji przybrała nietradycyjną szatę. Na scenie zjawili się wiejski dworek z kwiatami na zielonej trawce. Na parkanie - dzban, co robiło wrażenie, że kobiety po domowej krzątaniu zebrały się, aby wspólnie pośpiewać ulubione piosenki. Jak zwykle słuchaczy było sporo. Komu zabrakło krzeseł, ci podpierali kaflowe pieciki świetlicy. Przez otwarte drzwi pieśń płynęła na podwórze, również wypełnione przez mieszkańców Rudnik. Nie szczędzono okłasków. A "Rudniczanka" nie szczędziła sił i głosów. Śpiewali całą godzinę piosenkę po piosence. Śpiewy przerywane były poezją domorosłych poetów

Stanisławy Łozowskiej i Krystyny Sławińskiej.

Z okazji jubileuszu do "Rudniczanki" przybyli goście. Administrator rejonu Bolesław Daszkiewicz, wręczając kosz róż, wyraził satysfakcję, że zespół w ciągu 10 lat rozkwitł, nabrał sił twórczych i stał się dumą Rudnik. Kierowniczka wydziału kultury Zofia Griaznowa, pozdrawiając zespół zauważyła, że dzięki niemu Rudniki stały się najbardziej polską wsią rejonu. Pozdrowiła również widzów - sympatyków tego zespołu. A wielka przyjaciółka wszystkich rudniczan starościna jaszuska Danuta Wasilewska powiedziała otwarcie: przyjeżdżam tu niczym do rodzinnego domu.

Po koncercie, gdy przy herbatce zebrał się zespół "Rudniczanki" i jej goście, posypały się wspomnienia. Organizatorki zespołu - Maria Jermak i Krystyna Szeszkowska powiedziały, że faktycznie kobiety zaczęły wspólnie śpiewać już 30 lat temu. Wśród pierwszych były też Leokadia Prochorowa, Teresa Urbanowicz, Apolonia Wojtkiewicz. Piosenki zbierano na różne sposoby. Była starsza pani Zofia Aładowicz, któ-

ra przekazała wiele pieśni ludowych. A dziś śpiewają te piosenki jej wnuczki - siostry Irena, Sabina i Lucja z rodziny Waluków. Różne drogi prowadziły do zespołu. Ludmiła Milewska, pochodząca z Petersburga, nauczyła się po polsku i razem z mężem Józefem śpiewa dziś w zespole. Niedawno przyszedł obdarzony dobrym głosem syn Marii Jermak - Oleg. Głosy męskie jeszcze bardziej urozmaiciły zespół.

"Rudniczanka" jest młoda, w kwiecie wieku. Cieszy się sympatią w Rudnikach i całym rejonie. Już dwukrotnie była w Polsce. "Niedawno śpiewaliśmy w jednym z kościołów w pobliżu Białogostoku - wspomina Krystyna Szeszkowska, a nazajutrz wszędzie nas poznawano, witano się, a w sklepie nawet nie wzięto ode mnie pieniędzy za upominek, który chciałam kupić".

Podczas jubileuszowej uroczystości "Rudniczanki" obiecały śpiewać nawet wtedy, gdy będą miały po 90 lat. Widowni to jednak nie zadowoliło, gdyż zgodnie zaśpiewała zespołowi "sto lat".

Piotr Ryngiewicz

Pokłosie "Kwiatów Polskich"

Przyjemna propozycja

Na XII Festiwalu Kultury Polskiej Ziemi Wileńskiej w Niemenie obecna była liczna delegacja z polskiego miasta Mrągowo na czele ze Starostą Mrągowym Ryszardem Soroką. Jak wiadomo, wkrótce odbędzie się tam kolejny Festiwal Kultury Kresowej.

Od lat przedstawiciele naszego dziennika obecni są na tym wielkim artystycznym spotkaniu rodaków i relacjonują na łamach gazetowych jego przebieg. Uwzględniając to, Starosta Mrągowski wystosował na ręce Redaktora Naczelnego "Kuriera Wileńskiego" Zygmunta Żdanowicza pismo o następującej treści:

Mam przyjemność poinformować, że w dniach 11-15 sierpnia br. w Mrągowie odbędzie się VI Festiwal Kultury Kresowej. W imprezie uczestniczyć będą zespoły folklorystyczne, chóry i kapele oraz indywidualni twórcy ruchu

artystycznego z Litwy, Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Łużyc i Polski. Pani Marszałek Senatu RP Alicja Grześkowiak przyjęła patronat honorowy nad festiwalem. Ryszard Kaczorowski - Prezydent RP na uchodźstwie będzie naszym honorowym gościem.

Minione festiwale stały się znaczącym wydarzeniem kulturalnym w kraju i za granicą. Sukces jaki osiągnęły ubiegłe imprezy jest w dużej mierze zasługą ciekawych reportaży i relacji radiowych oraz znakomych artykułów prasowych publikowanych na łamach wielu polskich wydawnictw.

Mając na uwadze charakter Waszej Gazety oraz pozycję jaką zajmuje w życiu Polaków zamieszkałych na Litwie zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie patronatu prasowego nad tegorocznym - Szóstym Festiwalem Kultury Kresowej.

Inf. wl.

30-osobowa grupa niepełnosprawnych z Solecznik serdecznie dziękuję za piękne chwile, spędzone razem z zespołem pieśni i tańca „Willia”. Składamy gratulacje z okazji 45-lecia zespołu, życzymy willowcom dużo sił, energii w realizacji nowych planów. Dziękujemy dyrektorowi „Willi” p. Romanowi Rotkiewiczowi oraz samorządowi rejonu solecznickiego za pomoc w zorganizowaniu naszego wyjazdu. Centrum Samopomocy dla Osób Niepełnosprawnych Soleczniki

Polska

Górnicy protestują

Okolo tysiąca górników z niemal wszystkich działających w górnictwie central związkowych piketowało wczoraj siedziby Związku Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego w Katowicach.

Protestowali przeciwko niedawnemu wypowiedzeniu przez pracodawców Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy w górnictwie.

Nie rozumieją potrzeb

Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących „Tęcza” obchodziło 10-lecie powstania.

Dzięki pomocy „Tęczy” i polskiej ambasady w Londynie, 80 niewidomych i słabowidzących mogło wyjechać na leczenie do Wielkiej Brytanii. „Najbardziej nieprzyjazne dla niewidomych są placówki służby zdrowia” - powiedział Krzysztof Waksberg, prezes stowarzyszenia.

Raport

Pierwszy w Polsce i jeden z pierwszych w Europie raportów o losie dzieci w sektach przygotowuje Ogólnopolski Komitet Obrony Przed Sektami (OKOPS) - poinformował wczoraj przewodniczący Komitetu Ryszard Nowak.

Raport będzie gotowy w styczniu przyszłego roku. Będzie oparty na wszystkich dostępnych dokumentach na temat sekt, opracowywanych m.in. przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Przed publikacją będą go „autoryzować” byli członkowie danej sekty oraz prawnik.

Jubileusz „Metra”

Twórcy „Metra” - najgłośniejszego polskiego musicalu, świętują już 1000. spektakli. Premiera „Metra” odbyła się 30 stycznia 1991 roku w Teatrze Dramatycznym w Warszawie.

Z okazji jubileuszu wczoraj w Teatrze Dramatycznym odbył się spektakl z udziałem m. in. Edyty Górniak, Roberta Janowskiego, Bogusława Lindy, Cezarego Pazury, Olafa Lubaszenki, Katarzyny Skrzyneckiej oraz artystów z Moskwy. W 1998 roku twórcy „Metra” odebrali Podwójnie Platynową Płytę za sukces sprzedaży 200 tys. płyt z piosenkami z musicalu. Obecnie trwają prace nad anglojęzyczną wersją spektaklu.

Narkotyki w Polsce

„Tam, gdzie ludzie mają pieniądze, zjawiają się narkotyki. W Polsce pojawiła się klientela na zakup narkotyków.

Rynek staje się coraz bardziej atrakcyjny dla handlarzy środków odurzających” - stwierdził sekretarz generalny Interpolu Raymond Kendall, przed rozpoczętymi wczoraj w Warszawie 26. Europejskimi Spotkaniami Szefów Służb Antynarkotykowych.

Papierosy-sondaż

34 proc. Polaków powyżej 15 lat pali papierosy. Liczba palaczy wolno spada. W 1997 r. do palenia przyznawało się 36 proc. osób, a rok temu - 35 procent - wynika z sondażu Demoskopu.

Co piąty palacz (21 proc.) zaczął palić papierosy przed ukończeniem 15. roku życia. Pali niemal dwukrotnie więcej mężczyzn (44 proc.) niż kobiet (24 proc.). Najwięcej palaczy jest wśród 40-49-latków - 46 procent. Częściej od innych palą też osoby z wykształceniem zawodowym (42 proc.), pracownicy fizyczni (51 proc.) i bezrobotni (52 proc.).

Wojskowi zawiesili konstytucję na Fidżi, gwarantującą równe prawa

Faworyzowanie tubylców

Spory między tubylcami a Hindusami

Tłem konfliktu na Fidżi są polityczne spory między tubylczą ludnością melanezyjską a napływowymi Hindusami, których przedstawicielem jest Chaudry. Rebelianci domagają się zrównania praw rdzennych, melanezyjskich mieszkańców wyspy z napływowymi Hindusami (stanowiącymi około 41 proc. ludności), których przedstawicielem jest Chaudry, zawieszenia ich zdaniem dyskryminującej Melanezyjczyków konstytucji z 1997 r. i dokonania zmian w ustawie tak, by gwarantowała prawa rdzennych mieszkańców Fidżi. Na konferencji prasowej w siedzibie parlamentu, który stał się głównym centrum sporu, Speight oświadczył również, iż według posiadanych przez niego informacji, część armii opowiedziała się po stronie rebeliantów - stąd tak dramatyczna reakcja szefa sztabu. Informacja o rozłamie w siłach zbrojnych kraju została natychmiast zdementowana przez rzecznika sił zbrojnych Fidżi.

Zięcia na premiera

Zdaniem informacji, przekazywanych z Suwy za pośrednictwem sieci Internetu, wojskowi rozważają obecnie możliwość zdymisjonowania indyjskiego premiera oraz zastąpienia go rdzennym Fidżijczykiem. Na pierwszym miejscu wymienia się tu nazwisko zięcia prezydenta, męża przetrzymywanej przez Speighta i jego grupę córki Kamisese Mary. Zięć szefa



Fidżi obecnie jest praktycznie pod kontrolą wojskowych

Fot. EPA-ELTA

państwa Ratu Epeli Nailatakau był ministrem turystyki w rządzie Chaudry'ego, następnie ambasadorem Fidżi w Londynie, a ostatnio wysłannikiem rządu do innych państw południowego Pacyfiku. Fidżi - chętnie odwiedzany przez turystów kraj ponad 300 wysp -

już raz przeżywał podobny dramat, gdy w 1987 r. także w wyniku zamachu stanu, obalony został rząd, zdominowany przez napływową ludność indyjską, sprowadzoną na wyspy do pracy na plantacjach trzciny cukrowej przez brytyjskich kolonizatorów.

Spełnienie jednego z zadań

Anulowanie konstytucji, przyjętej w 1997 r. i wprowadzającej równe prawa melanezyjskiej i indyjskiej ludności wysp, oznacza w praktyce powrót do najwyższej ustawy z 1990 r., faworyzującej rdzennych mieszkańców. W tym sensie wczorajsza decyzja szefa armii oznacza spełnienie jednego z zadań rebeliantów, przetrzymujących w budynku parlamentu w Suwie kilkadziesiąt osób, na czele z premierem, Fidżijczykiem pochodzenia indyjskiego Mahendrą Chaudhryem i córką prezydenta Mary. Kierujący rebeliantami biznesmen fidżijski George Speight po raz kolejny - mimo obietnicy wojskowych, iż objęty zostanie amnestią - odmówił wypuszczenia zatrzymanych dopóki, jak wyjaśnił, nie zostaną spełnione wszystkie jego żądania.

Clinton i Putin spotkają się w Moskwie dwukrotnie

Zadebiutuje w Dumie

Prezydent USA Bill Clinton, który przyjedzie do Moskwy w sobotę wieczorem 3 czerwca, spotka się z prezydentem Władimirem Putinem dwa razy: pierwszy już w sobotę, by wspólnie spożyć kolację, drugi w niedzielę, by rozmawiać.

Poinformowały o tym wczoraj źródła dyplomatyczne w Moskwie. Wśród tematów, które prawdopodobnie omówią prezydenci, jest kontrola zbrojeń, reformy gospodarcze i konflikt w Czeczenii. Po

rozmowach prezydenci mają przeprowadzić wspólną konferencję prasową.

Według amerykańskich źródeł, Clinton udzieli wywiadu znanej rozgłośni „Echo Moskwy” należącej do holdingu Media-Most, na który niedawno prokuratura i kontrwywiad dokonały „nalotu”. Kierownictwo holdingu i wielu polityków opozycyjnych uznało akcję władz za próbę zdławienia wolności słowa.

W poniedziałek Clinton ma się

pojawić w Dumie, niższej izbie parlamentu, gdzie, jako pierwszy amerykański prezydent, przemówi do deputowanych. Cytowane przez agencję ITAR-TASS źródła nie wykluczają spotkania Billa Clintona z byłym prezydentem Rosji Borysem Jelcynem. Spotkanie to miało się odbyć w podmoskiewskiej rezydencji Jelcyna.

Tygodniową europejską podróż, w trakcie której ma odwiedzić Rosję, prezydent Clinton rozpoczął wczoraj od Lizbony, stolicy Portugalii.

Niedoszły kawaler orderu Bohatera Rosji zwolniony ze stanowiska

Nie przychodził do pracy

Dowódca czeczeńskiej prorosyjskiej milicji Bislan Gantamirow został wczoraj zwolniony ze swego stanowiska.

Przedstawiciel rosyjskich władz w Czeczenii, generał Nikołaj Koszman (mający też rangę wicepremiera rosyjskiego rządu) zdymisjonował swego zastępcę, podpułkownika Gantamirowa za, jak powiedziano, „systematyczne nieprzychodzenie do pracy, niewypełnianie obowiązków służbowych”. W sztabie Koszmana anonimowo poinformowano dziennikarzy, że Gantamirowa zwolniono za to, że dowodzone przez niego oddziały „nie dają się kontrolować”. „Spośród 353 jego milicjantów zwolniono już 295 za to, że nie przychodzą do pracy” - powiedział

agencji Interfax anonimowy pracownik sztabu. Za pomoc okazaną rosyjskiej armii w zdobywaniu Groznego Gantamirow otrzymał nominację na podpułkownika z rąk samego szefa sztabu rosyjskiej armii, generała Anatolija Kwaszyna. Jedna z ulic w zniszczonym mieście została już nazwana imieniem Gantamirowa.

Jeszcze w marcu pojawiły się w Moskwie informacje, że dowódca czeczeńskich milicjantów zostanie odznaczony najwyższym rosyjskim odznaczeniem, orderem Bohatera Rosji. Odznaczenie to jest kontynuacją orderu Bohatera ZSRR.

Bislan Gantamirow w latach 1991-94 był merem Groznego, z nominacji ówczesnego prezydenta Czeczenii Dżochara Dudajewa. Jed-

nakże Gantamirow przeszedł na stronę Rosji i od jesieni 1994 roku prowadził wojnę z oddziałami Dudajewa. Po zdobyciu Groznego przez rosyjską armię został znów mianowany jego merem. Jednakże już w maju 1996 roku został aresztowany przez Rosjan za gigantyczne defraudacje. W czasie procesu w Moskwie Gantamirow twierdził, że wszystkie pieniądze przeznaczył na utrzymanie swych oddziałów i walkę z Dudajewem.

Skazany na dziewięć lat więzienia został pod koniec października ubiegłego roku amnestionowany przez prezydenta Jelcyna i natychmiast przystąpił do formowania swoich oddziałów. Milicja Gantamirowa była jedyną poważną siłą wspierającą rosyjskie oddziały w Czeczenii.

Główny rozgrywający

Prezydent Francji Jacques Chirac zaproponował wczoraj zorganizowanie szczytu Unii Europejskiej i demokratycznych państw dawnej Jugosławii.

W przemówieniu, wygłoszonym na spotkaniu parlamentarzystów i ekspertów od spraw obronności Unii Zachodnioeuropejskiej, Chirac wezwał kraje UE, by rozwijały wspólną obronę i rozwały utworzenie nowych sił szybkiego reagowania dla Europy Południowej.

Prezydent Chirac przedstawił priorytety, którymi będzie się kierować Francja, przewodnicząc Unii w drugiej połowie tego roku. Podkreślił, że chce uczynić Europę „głównym rozgrywającym na świecie”, utrzymując podstawową rolę NATO w europejskiej obronie.

Według współpracowników Chiraca, szczyt UE i państw postjugosłowiańskich mógłby się odbyć jeszcze w tym roku. Uczestniczyłaby w nim serbska opozycja reprezentująca obecną Jugosławię i ewentualnie mniejsza z republik federacji - Czarnogóra, jeśli znajdzie się odpowiednią formułę jej udziału. Chirac ocenił, że wspólna polityka Europy w zakresie bezpieczeństwa powinna dotyczyć przede wszystkim własnego kontynentu.

UE do 2003 roku planuje utworzyć własne, 60-tysięczne siły szybkiego reagowania.

Pierwsze zawody sportowe osób niepełnosprawnych w rejonie wileńskim

“Sprawni inaczej”

Zawody odbyły się 27 maja w Rudominie. Przybyło 30 niepełnosprawnych z gmin Niemież, Mickuny, Rudomino, Kowalczyki, Pogiry, Podbrzezie i in.

Większość na wózkach inwalidzkich. Ale jednak lubią i uprawiają sport. Właśnie z myślą o nich zorganizowano zawody, podczas których mogli się wykazać w takich dziedzinach, jak: rzuty kame, strzelanie z pistoletu pneumatycznego, warcaby, darts (rzucanie strzałkami do punktowanej tarczy).

Zdaniem Józefa Szuszkiewicza, st. specjalisty wydziału informacji, turystyki i sportu samorządu rejonu wileńskiego, jednego z głównych organizatorów imprezy i głównego sędziego zawodów, ich uczestnicy wykazali, że są dobrze przygotowani, że można ich określić jako “sprawnych inaczej”. Na przykład, Anatolij Sieniuc z Mickun od kilku lat odnosi sukcesy w koszykowce, gra w reprezentacji niepełnosprawnych Litwy.

Historia tego 33-letniego zawodnika, który przybył na zawody z żoną i pięcioletnią córeczką, brzmi tym smutniej, że nie jest inwalidą od urodzenia. Pięć lat temu miał wypadek samochodowy. Anatolij został przy życiu, jednak

trwale uszkodzenie kręgosłupa na zawsze przykuło go do wózka inwalidzkiego. Anżela, żona Sieniucia, opowiadała, jak wiele siły woli i hartu wykazał jej mąż, aby wrócić do normalnego życia. Sam prowadzi samochód, jeździ do Wilna na treningi, pomaga w domu. Jako były pracownik policji był wysportowany, silny. Wytrzymał ciosy losu, pozostał zrównoważonym człowiekiem, dobrym ojcem i mężem...

Lecz oto rozpoczęły się zawody. Do warcabów zasiadło 12 uczestników. Wśród nich 8-letni Rolandas Volkas z Pogir. Bardzo się starał, jednak pierwsze miejsce zdobył Władimir Kaganow ze Skojdziszek, drugie - Irena Janušauskienė z Pogir, trzecie - Zenon Gryszkiewicz ze Skojdziszek.

Największą uwagą cieszyło się strzelanie z pistoletu pneumatycznego. Prawie wszyscy chcieli wziąć w nim udział. Najwięcej punktów zdobyli Zenon Gryszkiewicz, Łarysa Gicewicz, Grigorij Pristawko.

Z zainteresowaniem obserwowano zawody w rzutach karnych piłką do kosza, co oczywiście nie jest łatwe dla ludzi siedzących w wózku inwalidzkim. Najlepszym był, jak się należało spodziewać,



Trafienie piłką do kosza siedząc w wózku inwalidzkim nie jest sprawą łatwą
Fot. Antonina Połtawiec

Anatolij Sieniuc (5 trafnych rzutów z 10 możliwych). Na drugim miejscu znalazła się Ruta Volkaitė, na trzecim - Marina Čepaitė. Nie mniej emocjonalnie odbywały się zawody w dartsie. W tej dyscyplinie na I miejscu uplasował się Zenon Gryszkiewicz (78 pkt.) ze Skojdziszek, drugi był Anatolij Sieniuc (76 pkt.) i trzeci - Grigorij Pristawko (69 pkt.) z Kowalczyk.

Pierwsza tego rodzaju impreza w rejonie wypadła dobrze. A najważniejsze, że zostali z niej zadowoleni niepełnosprawni uczestnicy. Obcowali ze sobą, rozmawiali ze specjalistami wydziału opieki socjalnej samorządu oraz pracownikami wydziału informacji, turystyki i sportu. Byłoby dobrze, gdyby zorganizowano więcej takich imprez.

Jadwiga Podmostko

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie zainteresowała się transferem piłkarzy litewskich

Nierozliczony transfer

W poniedziałek ekipa oficerów olsztyńskiej policji przeszukała, na polecenie prokuratury, pomieszczenia 1. ligowego zespołu piłkarskiego Stomil Olsztyn. Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej zabrali dokumentację, dotyczącą transferów do Stomilu piłkarzy litewskiego „Žalgirisu” Wilno oraz dokumentację finansową i papiery, związane z transferem do Holandii Zbigniewa Małkowskiego.

W oficjalnym komunikacie Prokuratura Okręgowa w Olsztynie wyjaśnia, że przeszukanie biur Stomilu jest „pomocą prawną dla litewskiej prokuratury w Wilnie”. „Litewska prokuratura poprosiła polskie organy ścigania o wykonanie czynności procesowych - tłumaczy Mieczysław Orzechowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

- Na zlecenie prokuratury litewskiej mieliśmy zabezpieczyć dokumenty transferowe trzech zawodników „Žalgirisu”, którzy grali w Stomilu Olsztyn” - dodał Orzechowski.

Prezydent „Žalgirisu” - zaskoczony

Prokuratura w Wilnie - jak po-

wiedział prokurator Orzechowski - prowadzi dochodzenie w sprawie nierozliczonych transferów Aidasa Preikšaitisa, Tomasa Ramelisa i Andriejusa Tereškinasa.

Janusz Łopuc, prezydent wileńskiego sportowego klubu piłkarskiego „Žalgiris”, powiedział „Kurierowi Wileńskiemu”, że jest zaskoczony informacją o tym, iż Stomil Olsztyn rzekomo nie rozliczył się za transfer piłkarzy litewskich.

- Nasz klub tą sprawą się nie zajmuje, jest to sprawa Federacji Piłkarskiej Litwy - stwierdził prezydent „Žalgirisu”. Jak poinformował Łopuc, Aidas Preikšaitis od roku już nie jest zawodnikiem Stomilu i przebywa w Niemczech, jeszcze wcześniej - bo przed trzema laty - opuścił Olsztyn Tereškinas, który obecnie znajduje się w Rydze. - W aktualnym składzie Stomilu jest więc tylko Ramelis - dodał prezydent stołecznego klubu.

Na pytanie - ilu jeszcze zawodników „Žalgirisu” gra w polskich klubach i czy są kłopoty z rozliczeniem, pan Łopuc powiedział, że Gražvydas Mikulėnas i Tomas

Žvirgždauskas znacznie przyczynili się do zdobycia mistrzostwa kraju przez Polonię Warszawa. Czterech piłkarzy z Wilna - Robertas Poškus, Andrius Gedgaudas i bracia Steszko grali w Widzewie Łódź. Na temat rozliczeń prezydent wolał na razie nie mówić.

Przepadły marki

Przy okazji, policjanci zabrali ze sobą dokumenty finansowe Stomilu Olsztyn, w tym wszystkie związane z transferem do Feyenoordu Rotterdam Zbigniewa Małkowskiego. Transfer wychowanek Stomilu został sfinalizowany przed dwoma tygodniami, do dziś jednak nie wiadomo, gdzie znajdują się pieniądze za przejście Małkowskiego do holenderskiego klubu (900 tys. marek).

Zareagował na to wczoraj Polski Związek Piłki Nożnej, który wstrzymał wydanie międzynarodowego certyfikatu bramkarzowi Stomilu Olsztyn Zbigniewowi Małkowskiemu, dopóki nie wyjaśnią się okoliczności jego transferu.

„Gorący” arbiter

Sędzia piłkarski z Makau, Choi Kuok-kun, który w poniedziałek uderzył w głowę jednego z piłkarzy reprezentacji Hong Kongu został dożywotnio odsunięty od prowadzenia spotkań przez swój rodzimy związek piłkarski.

Do incydentu doszło w poniedziałek podczas towarzyskie-

Transfer - tylko pretekstem

Pracownicy klubu, w nieoficjalnych wypowiedziach, przypuszczają, że akcja policji może być związana z działalnością wybranego niedawno wiceprezesa MOKS Stomil, Andrzeja D., szefa firmy Evita z Biskupca, która miała być głównym sponsorem piłkarzy Stomilu.

Takiegoż zdania jest też Janusz Łopuc. - W tym zamieszaniu nie o rozliczenie transferowe chodzi, a o działalność finansowo-gospodarczą właścicieli Stomilu - ze znajomością rzeczy stwierdził prezydent „Žalgirisu”.

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie prowadzi śledztwo w sprawie wyłudzeń na ogromną skalę zwrotu podatku VAT i dotacji z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Przed dwoma miesiącami aresztowano w tej sprawie szefa notowanej na giełdzie firmy Ocean. Evita, jak się nieoficjalnie mówi, współpracowała z firmą Ocean.

Oprac. Z. Ż.

go meczu pomiędzy reprezentacją Hongkongu i Makau. W 81 minucie gry sędzia ukarał za brutalny faul zawodnika z Hong Kongu Lee Kin-woo czerwoną kartką i nakazał mu opuszczenie boiska. Schodzący z boiska piłkarz odwrócił się i kopnął piłkę, trafiając nią w sędziego. Arbiter podbiegł do zawodnika i uderzył go w głowę.

Śmierć na boisku

Jugosłowiański piłkarz Ivan Krstic został śmiertelnie porażony piorunem podczas treningu drugoligowej drużyny Radnicki Nisz.

Nad miastem, położonym w

odległości 250 km od Belgradu, nagle rozpuściła się burza. Nim piłkarze zdążyli uciec - doszło do tragedii. Wielu zawodników będąc świadkami śmierci kolegi - doznało szoku.

Liga NBA

Zadecydowała końcówka

Koszykarze New York Knicks wygrali z Indiana Pacers 91:89 w finale Konferencji Wschodniej ligi NBA i wyrównali stan rywalizacji play off na 2:2.

W ekipie nowojorczyków tym razem najwięcej pochwał zebrał Larry Johnson - zdobywca 25 pkt, któremu udało się pięć rzutów za trzy punkty. Pomagali mu dwaj rezerwowi: Charlie Ward i Kurt Thomas - po 16 pkt oraz Allan Houston - 17. Występ trzech zawodników z pierwszej piątki Knicks w czwartym meczu finałowym konferencji: Patricka Ewinga, Latrelle Sprewella i Marcusa Camby - z powodu kontuzji stał pod znakiem zapytania. Jednak tylko Ewing siedział na ławce.

Gospodarze mieli znaczną przewagę w pierwszej połowie, po której prowadzili 57:40. W trzeciej kwarcie Pacers wzięli się za odrabianie strat doprowadzając do stanu 76:77. Końcówka jednak znowu należała do Knicks.

W zespole pokonanym najwięcej punktów rzucili: Reggie Miller - 24, Jallen Rose - 18.

Następny mecz odbędzie się dzisiaj w Indianapolis, gdzie wcześniej Pacers dwa razy triumfowali.

Sprintem

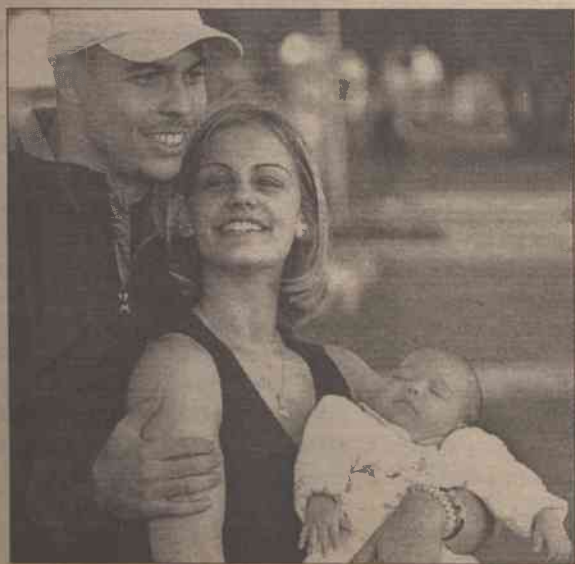
■ Polska wygrała w Mińsku eliminacyjny turniej mistrzostw Europy w siatkówce juniorek i od 5 do 13 sierpnia zagra w Szwajcarii w finałach. Polskie siatkarki wygrały wszystkie mecze, tracąc tylko jednego seta w spotkaniu z Grecją. Po 3:0 pokonały - Francję, Węgry, Białoruś i Portugalię.

■ Piłkarska reprezentacja Polski rzutami karnymi 4:5 przegrała z Izraelem mecz o trzecie miejsce towarzyskiego turnieju drużyn do lat 18, który odbywał się w Turcji. Po regulaminowym czasie i dogrywce był remis 1:1.

■ Rosjanin Gari Kasparow wygrał w Sarajewie międzynarodowy turniej szachowy, uzyskując 8,5 pkt. na jedenaście możliwych. Drugie miejsce zajął reprezentujący Hiszpanię Aleksiej Szizrow, a trzecie Michael Adams (W. Brytania) - po 8 pkt.

■ Raul Gonzales z Realu Madryt został uznany najlepszym hiszpańskim piłkarzem minionego sezonu. Tak głosowali trenerzy klubów piłkarskich z Hiszpanii. Raul po raz czwarty zyskał tego rodzaju uznanie szkoleniowców. Najlepszym piłkarzem zagranicznym, występującym na stadionach hiszpańskich, był - według trenerów - Portugalczyk Luis Figo z FC Barcelona, a najlepszym zawodnikiem ligowym (spoza Hiszpanii) - Ray Keane z Manchesteru United.

■ Angielski kierowca Formuły 1 Jenson Button musiał zapłacić 500 funtów (750 dolarów) kary za jazdę z prędkością 228 kilometrów na godzinę na jednej z autostrad we Francji. Policyjny patrol stwierdził, że 20-letni Brytyjczyk przekroczył dozwoloną prędkość. Button „testował” swój nowy samochód BMW 330 na trasie z Nougato do Monte Carlo.



Gwiazda futbolu, Brazylijczyk Ronaldo Nazario na konferencji prasowej przybył ze swą rodziną: żoną Mileną Rodrigues Nazario i synkiem Ronaldem.

Obecnie Ronaldo przebywa w Rio de Janeiro, gdzie odbywa kurs rehabilitacji i terapii po urazie prawego kolana
Fot. EPA-ELTA

W ubiegły piątek, 19 maja br., w wileńskim Teatrze Młodzieży odbyła się premiera Szekspirowskiego "Ryszarda III".

Okrutny król według Laténasa

To, że dyrektor artystyczny wileńskiego Teatru Młodzieży, Algirdas Laténas, onże aktor i reżyser w jednej osobie, wystawił na scenie swego rodzimego teatru (przyszedł tu po studiach) "Ryszarda III" Szekspira - dla niewtajemniczonych stało się czymś w rodzaju lekkiego artystycznego szok. Dla wtajemniczonych zaś - wielkim zwycięstwem i świętem teatru, sukcesem - dla samego "winowajcy" zdarzenia.

Algirdas Laténas jest tego przedstawienia reżyserem i odtwórcą roli głównej, czyli gra postać Ryszarda III. "Ryszarda III" stosunkowo niedawno, bo w ubiegłym sezonie teatralnym, zrealizował na scenie Teatru Narodowego Rimasa Tuminas. Czy ten, obecny, na deskach Teatru Młodzieży jest... repliką tamtego? I czy - nie za wiele tych "Ryszardów III" w tak małym, ciasnym teatralnie Wilnie?

Algirdas Laténas mówi, że reżyserowi nic przeciw nie stoi na przeszkodzie w podejmowaniu artystycznych decyzji. Tuminas zrobił swego "Ryszarda III" w Narodowym, on, Laténas - swego w Teatrze Młodzieży. Nie robił tego "Ryszarda" na przekór koledze po fachu. Z Szekspirowskim "Ryszardem III" przyjaźni się już od 25 lat. Tak jest! Czwierć wieku temu grał tę rolę, a było to zadanie niezwykle odpowiedzialne - obrona dyplomu w ówczesnym Konserwatorium Litwy (na wydziale aktorsko-reżyserskim). Jako "młody i

gniewny" przyszedł do teatru nanczas równie "gniewnego". Sceną kierowała Dalia Tamulevičiūtė, od tamtych czasów - niezmienny pedagog na wydziale reżyserii i aktorstwa w obecnej Akademii Muzycznej. W teatrze tym pracował też wtedy filar sceny litewskiej - Eimuntas Nekrošius. Grać w spektaklach Nekrošia - to był wielki zaszczyt i prawdziwą przyjemność. Ale w tamtym wtedy repertuarze Szekspir dopiero dojrzywał. W innej stylistyce. Antanėlis napisał operę rockową do tematu Szekspirowskiego. Tak powstał spektakl pt. "Miłość i śmierć w Weronie" w reżyserii Nekrošia. Tymczasem Algirdas Laténas czekał cierpliwie "na swojego" Ryszarda III. Długo... 25 lat.

Klasyka... Żaden teatr nie może bez niej istnieć - mówi Laténas, no a Szekspir - to wszak "gość po wsze czasy". W ostatnich latach teatr nasz brał na warsztat utwory głównie współczesne. Zapragnęliśmy wystawić klasykę. Straszliwie za nią zatęsknieliśmy. No i jest mój, nasz "Ryszard III". Ten okrutny bohater - przez te 25 lat co pewien czas "we mnie" się zmieniał. Co 5-10 lat, w zależności od zmian zachodzących w moim "ja", zmieniał się mój stosunek do tej Szekspirowskiej postaci... Jakie tematy, wątki są w tym "Ryszardzie III" najważniejsze? Dlaczego ten Ryszard jest taki a nie inny? Manipuluje nim, manewruje jego otoczenie. Ci ludzie zabijają w sobie

ludzkie pierwiastki, handlują uczuciami, spekulują na wszystkim. Unicestwiają w sobie człowieka, człowieczeństwo. To - sztuczne twory, osobnicy noszący stałe, jednakowo skrojone maski. Te wszystkie perfidne ukłony, przyjęcia, pogrzeby, towarzyskie spotkania, koronacje... Oni już nie potrafią dostrzec w sobie człowieka. I właśnie tym ludziom trzeba więcej nieszczęść. Stają się sobą dopiero wtedy, kiedy dotkną ich wielki ból, dramat... I o to przede wszystkim chodziło mi w tym przedstawieniu. Wszyscy bohaterowie potrafią w końcu zajrzeć w dno swojej jaźni. Zrozumieć, jakich okropnych uczynków dokonali. A wtedy już mają wytyczoną drogę - muszą przeprosić Boga i... wdręwać do nieba, bądź do piekła.

W spektaklu grają: Irena Kriauzaitė, Kristina Kazlauskaitė, Remigijus Vilkaitis, Gediminas Storpirtis i in.

Muzykę skomponował Faustas Laténas.

Alwida Rolska

Jakościowo robimy zdjęcia na uroczystościach weselnych. Wywołujemy błony i wykonujemy zdjęcia we własnym salonie fotograficznym.

Vilnius, Asanavičiūtės 20/2 (Centrum Handlowe „Vaiuorykštė”), tel. 26-97-79.

Abakanowicz przyjęta do elitarnego stowarzyszenia

Zaszczyt dla artystki

Magdalena Abakanowicz została przyjęta do elitarnego niemieckiego stowarzyszenia Ordeu za Zasługi dla Nauki i Sztuki.

Prestżowe wyróżnienie wręczono w Berlinie polskiej artystce oraz sześciu osobistościom sztuki i literatury. Są wśród nich m.in. niemiecki pisarz Hans Magnus Enzensberger, rosyjska kompozytorka i dyrygentka Zofia Gubaidulina

i węgierski kompozytor Gyoergy Kurtag. Na uroczystości w berlińskim teatrze Schauspielhaus obecny był prezydent Niemiec Johannes Rau.

W laudacji niemiecki architekt Peter Busmann podkreślił, że dzięki działalności takich artystów jak Abakanowicz Polska „nawet w najczarniejszych chwilach” nie straciła kontaktu ze sztuką europejską.

Film „Quo Vadis” nabiera kształtów

W Tunezji dobiega końca pierwszy etap zdjęć do „Quo Vadis” Jerzego Kawalerowicza. „Przez 17 dni nakręciliśmy prawie szóstą część filmu, a na planie pojawili się niemal wszyscy aktorzy odtwarzający główne role” - mówi reżyser.

Na lotnisku „Carthage” w Tunisie uruchomiono punkt informacyjny z napisem „Quo Vadis”, bo niemal codziennie lądują tu ludzie związani z produkcją tego filmu. Najpóźniej z wykonawców pierwszoplanowych ról - 24 maja - pojawił się Rafał Kubacki, któ-

Rzym w Tunezji

rego zatrzymały w kraju Mistrzostwa Europy w judo. Ursus minął się z Petroniuszem (Bogusław Linda), który po dłuższym pobycie w Tunezji odleciał do Warszawy. Nie ma tu też Nerona (Michał Bajor) i Chilona Chilonidesa (Jerzy Trela), wrócili natomiast na plan Piotr Apostoł (Franciszek Pieczka) i Ligia (Magdalena Mielcarz).

Jerzy Kajetan Frykowski, producent wykonawczy, planuje operację przeprowadzki całej ekipy do Marsylii, co nastąpi na początku czerwca.

Najwyższy budynek na świecie

Już można zwiedzać

Najwyższy budynek na świecie - Petronas Tower w stolicy Malezji - został otwarty dla zwiedzających.

Właściciel tego drapacza chmur - państwowe товариство naftowe Petronas - poinformował, że chętni mogą podziwiać panoramę Kuala Lumpur z 42. piętra. Petronas Tower ma 451,9 metra wy-

sokości i 88 kondygnacji. Przewiduje się, że codziennie z oferty zwiedzania budynku skorzysta około 500 osób.

Malezyjski drapacz chmur został wybudowany trzy lata temu, ale dotychczas nie udostępniano go turystom, podobno z uwagi na obiekcje rządu, który jednak teraz zmienił zdanie.

ŚRODA 31 MAJA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. "Teletubbies". 17.20 - Wiadomości (ros.). 17.30 - Zeszyt wileński. 17.45 - Znałki. 18.10 - Telekatalog. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. "Taksówkarze". 19.10 - Aktualności. 19.25 - S. "Ludzie jak i my". 19.35 - Odczucia. 20.00 - Jeszcze śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.45 - S. "Drzewo imbiru". 22.45 - W świecie filmu. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. "Bez domu jest źle". 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. "Piękna i uparta". 9.25 - S. "Barwy miłości". 10.15 - S. "Trzy kobiety". 11.00 - Nurty. 11.45 - To ci rodzinka. 12.45 - Nivvy. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. "Czarodziejka". 13.45 - S. "Letnie historie". 14.40 - Złota parka. 15.25 - Co ludzie powiedzą. 15.50 - S. "Trzy kobiety". 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. "Bez domu jest źle". 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. "Barwy miłości". 18.10 - S. "Piękna i uparta". 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Przebac. 20.20 - Nos. 20.50 - Telegra. 20.55 - Film hum. "Przyjaciele". 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. "Odwieczny rycerz". 22.45 - S. "Murphy Brown". 23.10 - S. "Ziemia ostatnie starcie".



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. "Buntownicza dusza". 8.40 - S. "Cyganka". 9.25 - S. "Dziki anioł". 10.10 - S. "Labyrinty namiętności".

11.00 - S. "Komisarz Rex". 11.50 - S. "Maklerzy". 12.35 - S. "Góralka". 13.25 - Film fab. "Obietnica". 15.00 - Koncert. 15.55 - S. "Buntownicza dusza". 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. "Cyganka". 17.55 - S. "Dziki anioł". 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. "Labyrinty namiętności". 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Tuzin. 20.40 - S. "... a trzeci złoty". 21.30 - Program V. Matulevičiūsa. 22.00 - Spojrzenie. 22.20 - Bushido. 0.15 - Ekoróżga. 0.50 - Krwawa fala. 1.00 - Rowerowe show. 1.15 - 7.00 - DW.



6.55 - S. "Fizja Pończoszanka". 7.15 - S. "Dzięciołek Woody". 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. "Perła". 9.30 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. "Kochające serce". 11.00 - Teleshop. 11.15 - Program A. Żukauskienė. 11.40 - Sport na świecie. 12.05 - Przegląd NBA. 12.30 - Mecz eliminacyjny NBA. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. "Xena". 14.30 - S. "Herakles. Legendarne podróże". 15.15 - S. "Fizja Pończoszanka". 15.40 - S. "Dzięciołek Woody". 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. "Uroczy i dzielni". 16.30 - S. "Perła". 18.10 - S. "Kochające serce". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - Film fab. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. "Strefa zagrożenia". 22.55 - S. "Zona ty i z dziećmi". 23.20 - S. "Detektyw Magnum". 0.50 - S. "Praktyka".



8.00 - Z Wilna. 8.15 - S. "Bogaci też płaczą". 9.05 - Stolica. 9.25 - Film fab. "Dalecy krewni". 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.25 - S. "Bogaci też płaczą". 14.20 - Odczynijmy. 14.45 - Kanał muz. 15.20 - Bez pytań. 15.50 - Miejsce spotka-

nia z A. Szarapową. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - Nasze ukocone zwierzęta. 17.00 - SW show. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.00 - Jesteś świadkiem. 19.55 - "Jasama". 21.00 - U Barbary. 21.30 - Nasze ukocone zwierzęta. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. "Bogaci też płaczą". 23.05 - Humor. 23.35 - Halo, rodacy. 23.50 - Kanał muz.



8.00 - S. "Alondra". 8.30 - Poglądy. 8.45 - Turystyka. 9.00 - Film anim. 9.15 - Recepty. 9.30 - Bądźmy zdrowi. 10.00 - Film fab. "Szkoła kłamstwa". 14.35 - S. "Wakacje Bolka i Lolka". 14.45 - Prognoza astrolog. 14.50 - Recepty. 15.05 - Film fab. "Nastolatek". 16.45 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. "Alondra". 18.00 - Twórczość ludowa. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol). 19.15 - Mozaika muz. 19.30 - Bądźmy zdrowi. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Przed wszystkim dzieci. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol). 21.20 - Film fab. "Jak być kochaną" (Polska, 1963 r.).



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.35 - Wiadomości. 7.15 - S. "Delikatna trucizna". 8.15 - Dopóki wszyscy w domu. 8.50 - Czekaj na mnie. 9.30 - S. "Nowe przygody Sindbada". 12.30 - Razem. 13.15 - Wspólna kompania. 13.35 - Zew dzungli. 14.05 - Do lat 16 i więcej. 14.40 - S. "Droga przez mękę". 16.30 - Show masek. 16.55 - Mecz piłki nożnej. Rosja - Słowacja. 18.50 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.40 - Komedia "Wielce szanowny dżentelmen". 22.00 - Cywilizacja. 22.50 - Film fab. "Człowiek z koszar".



6.00, 7.00, 15.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości. 6.20, 0.10 - Oddział dyżurny. 6.35 - Nowości rodzinne. 6.45 - Witaj, Rosjo. 7.40 - Arena sport. 8.20 - S. "Cyganka". 9.10 - S. "Santa Barbara". 14.40 - Filmy anim. 15.30 - Wieża. 16.55 - Okrągła data. 16.35 - S. "Zbiegłe zakonnice". 17.25 - Sam sobie reżyserem. 18.40 - S. "Dziki anioł". 19.35 - S. "Wyspa fantazji". 20.30 - S. "Wyuzdane tańce". 21.30 - Mężczyzna i kobieta. 22.15 - Kino + TV. 23.15 - Kineskop.

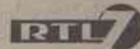


6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Giełda. 8.45 - Ludzie listy piszą. 9.05 - "Klan" - serial prod. polskiej. 9.30 - Ala i As. 9.55 - "Dekalog VI" - film obycz. 10.55 - Forum polonijne. 11.40 - Dzieje wiedeńskiej policji. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Galeria skrzydła wiatru. 12.45 - "Klan" - serial prod. polskiej. 13.10 - Mówi się... 13.30 - Krzyżówka szczęścia. 13.55 - Przegląd prasy polonijnej. 14.15 - Więści polonijne. 14.30 - Oto Polska. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Miśtrzenie. 15.40 - Rozmowa dnia. 16.00 - Muzyczny serwis Jedyński. 16.10 - Rower Błężej. 16.15 - Teleexpress Junior. 16.20 - Rower Błężej. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Ala i As. 17.45 - Gry olimpijskie - teletur. 18.10 - Magazyn informacji turystycznej. 18.30 - Teledyski na życzenie. 18.40 - Gość Jedyński. 18.50 - "Klan" - serial prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - "Ekstradycja" - serial prod. polskiej. 20.55 - Forum polonijne. 21.15 - Historia festiwalu opolskich. 22.00 - Małe formy wielkich mistrzów. 22.20 - Więści polonijne. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport-telegram. 23.00 -

Forum - program public. 24.00 - Monitor Wiadomości. 0.35 - Magazyn informacji turystycznej. 0.55 - "Klan" - serial prod. polskiej. 1.20 - "Kocur, Wawrzyniec i przyjaciele" - serial anim. 1.30 - Wiadomości.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - "Voltron" - serial anim. 7.25 - "Johnny Bravo" - serial anim. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - "Allo, allo" - serial komed. 8.30 - "Nowe przygody Robin Hooda" - serial przygod. 9.30 - Zbuntowany anioł. 10.30 - "Luz Maria" - telenowela. 11.30 - "Karolina w mieście" - serial komed. 12.00 - "Hudson Street" - serial komed. 12.30 - Disco relax. 13.30 - "Graczkowie" - serial komed. 14.00 - Gospodarz. 14.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 15.00 - "Tom i Jerry Kids" - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - "Wysoka fala" - serial przygod. 16.45 - "Z głową w chmurach" - serial obycz. 17.45 - "Luz Maria" - telenowela. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - Zbuntowany anioł. 20.00 - "Rodzina zastępcza" - serial komed. 20.30 - "W krzywym zwierciadle" - film USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 21.05 - "Przyjaciele" - serial komed. 22.35 - Wyniki losowania Lotto. 22.40 - Informacje i biznes informac. 22.55 - Prognoza pogody. 23.05 - Polityczne graffiti. 23.20 - "Świat według Kiepskich" - serial komed. 23.50 - Super Express TV. 0.10 - "Kryształowy dom" - film USA. 1.50 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 6.40 - "Sunset Beach" - serial USA. 7.25 - Odczucia w kreskówki. 8.15 - "Perła" - telenowela. 9.00 - "Izabella" - telenowela. 9.50 - "Szczury nabrzeża" - serial polityczny. 10.35 - "Dziewczyna z kom-

putera" - serial komed. 11.20 - Teleshopping. 12.20 - Bezcza śmiechu. 12.50 - "Sunset Beach" - serial USA. 13.35 - "Potwór z bagien" - serial dla młodzieży. 14.00 - "Dziewczyna z komputera" - serial komed. 14.25 - Odczucia w kreskówki. 16.25 - "Sunset Beach" - serial USA. 17.10 - "Perła" - telenowela. 18.00 - "Izabella" - telenowela. 18.55 - Zoom. 19.30 - Bezcza śmiechu. 19.55 - "Wzywam dr Brucknera" - serial medyczny. 20.50 - "W obronie własnej" - dramat sensac. 22.30 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial polic. 23.20 - Zoom. 23.50 - Śmiechoteka. 0.40 - "W obronie własnej" - dramat sensac.



6.30 - Nuta. 7.30 - Muzyczne listy. 8.30 - "Teknoman" - serial anim. 9.00 - "Motomyszy z Marsa" - serial anim. 9.30 - "Przygody Sindbada Żeglarza" - serial przygod. 10.30 - "Młody Herkules" - serial przygod. 11.00 - "Dharma i Greg" - serial komed. 11.30 - "Czułość i kłamstwa" - telenowela. 12.00 - "Rajska plaża" - serial dla młodzieży. 13.00 - TV Shop. 13.15 - Moto Sport - magazyn motoryzacyjny. 13.45 - "Latający dom" - serial anim. 14.15 - "Sally czarownica" - serial anim. 14.45 - Muzyczne listy. 15.45 - "Latający dom" - serial anim. 16.15 - "Motomyszy z Marsa" - serial anim. 16.40 - "Sabrina, nastoletnia czarownica" - serial komed. 17.10 - VIP - wydarzenia i plotki. 17.20 - "Dharma i Greg" - serial komed. 17.45 - Dziennik. 18.00 - "JAG - Wojskowe Biuro Śledcze" - serial sensac. 18.55 - "Rajska plaża" - serial dla młodzieży. 19.55 - Dziennik. 20.10 - "Czułość i kłamstwa" - telenowela. 20.40 - "Kameleon" - serial sensac. 21.40 - "Troje z piekła rodem" - serial sensac. 22.40 - "Życie jak sen" - serial komed. 23.20 - "Meta-dla młodzieży. 23.55 - "Lowca śmieci" - film SF. 1.35 - VIP - wydarzenia i plotki. 1.45 - Nuta. 2.45 - "Czułość i kłamstwa" - telenowela. 3.15 - Muzyczne listy.

Opady deszczu

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Krótkotrwałe opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 14-19 stopni ciepła.



W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady deszczu. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 15-20 stopni ciepła.

Wyniki losowania z dnia 29 05 2000



03 04 06 07 08 12 13 15 19 22
23 26 31 32 36 38 45 50 51 59

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim i anons jutrzejszego "Kuriera Wileńskiego". Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi.

DROBNE

Młoda kobieta poszukuje pracy korektora (jęz. rosyjski), tłumacza (jęz. niemiecki, polski, litewski), nauczyciela lub wychowawcy.
Tel. 45-92-93.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.
Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

Kobieta (49 lat) poszukuje dowolnej pracy.
Intymnej nie proponować.
Tel. 73-45-06.

Sprzedam cembrowiny (gisony) do studni, przywiezę na miejsce.
Możemy wykopać studnię.
Tel. 8-289-45051, 8-290-50271.

Mężczyzna (37 lat), wyższe wykształcenie techniczne (języki: polski, rosyjski, litewski, niemiecki) poszukuje pracy w Wilnie lub za granicą.
Tel. 71-27-15, 73-51-08.

Naoczni świadkowie,

a także osoby, mające jakąkolwiek informację o masowych egzekucjach Żydów w Burbiszkach pod Wilnem, a także w miasteczkach:

Niemenczyn, Turgiele, Jaszuny, Podbrzezie, Rudomino, Rzesza, Mickuny, Nowa Wilejka, Szumsk, Mejszagoła na początku okupacji nazistowskiej (czerwiec - lipiec 1941), są proszeni o zgłoszenie się do

p. R. Kostaniana w Państwowym Muzeum Żydowskim im. Wileńskiego Gaona (ul. Pamenkalnio, 12. 2001 Vilnius), tel. 624-590, 614-744.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66

Sklep części
zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



- ▴ Nieodpłatna wymiana oleju
- ▴ Naprawa silnika
- ▴ Naprawa podwozia
- ▴ Naprawa gaźnika
- ▴ Naprawa systemu wtrysku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

Stałym klientom - zniżki

Skupujemy złom metali kolorowych.

Północne miasteczko, blok 175.
Vilnius, tel. 78-84-50.Starszy mężczyzna poszukuje pracy stróża.
Tel. 22-84-39.Szybko i jakościowo szpachlujemy, malujemy, tapetujemy, wyklejamy płytki itp.
Vilnius, tel. 30 24 02.**2000 PRENUMERATA****Wydanie codzienne - indeks 0044**

1 mies.	3 mies.	6 mies.
19 Lt	57 Lt	114 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	6 mies.
16 Lt	48 Lt	96 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	6 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	23.40 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	6 mies.
13 Lt	39 Lt	78 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	6 mies.
12 Lt	36 Lt	72 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	6 mies.
16 USD	48 USD	96 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111,a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

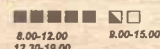
**AUTOSERWIS****MIKROBUSÓW**

CIĘŻARÓWEK I SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Naprawa podwozi (wymiana osi) i inne prace

SILNIKI DIESLA:

- remont bieżący i kapitalny silników dieslowych
- pomiar kompresji
- naprawa i diagnostyka aparatury paliwowej



UAB "KLION", Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 75 85



Vilnius, Pultino 49, tel. 61 86 01

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

**Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ**

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322.

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora**: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), **zastępca sekretarza** Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: **polityka** - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), **gospodarka** - Julita Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolca** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilniana” - Halina Jotkiailo

(tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-90-81), **komercyjny** - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **rejon sołeczniczy** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216), **rejon święciański** - Józef Skinder (tel. 8-217-52627).

Dyż. redaktor **Sabina KOZŁOWSKA**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Środa (31.V) jest 152 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 214 dni.

* Znak Zodiaku - Bliźnięta.

* Imieniny: Anieli, Marietty, Marii, Petroneli.

* Wschód Słońca - 3.50, zachód - 20.44. Długość dnia - 16 godz. 54 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 26 maja.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs
na 31 maja 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,7524
Dolar australijski	2,3132
1000 rubli białoruskich	4,0921
Korona czeska	0,1032
Korona duńska	0,5028
Funt brytyjski	6,0028
Korona estońska	0,2398
100 jenów japońskich	3,7427
Dolar kanadyjski	2,6676
Łat łotewski	6,6467
Złoty polski	0,8950
Korona norweska	0,4500
Rubel rosyjski	0,1414
Korona szwedzka	0,4452
Frank szwajcarski	2,3913
100 tys. lir tureckich	0,6524
Griwna ukraińska	0,7388
100 forintów węgierskich	1,4438
10 tys. lei rumuńskich	1,9396

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodowki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.